Nr. 47 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Wtorek 26 Lutego 1924.

Rok XLIII.

# NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 5.000.000 mkp. Z odnoszeniem 6,0 m.000 przesyłką pocz. 6,000.000 Za granicą 10,000.000 Cena numeru 250.000 marek polskich. Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 157. Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 341.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy ... 10 gr ... 20 ... 25 ... 30 ... 40 ... Konto czekowe P. K. O. ... = 1,800.000 mkp.

## Walna rozprawa w pałacu Burbońskim

**Kraków**, 25 lutego.

Dobiega już końca drugi miesiąc od chwili, gdy wszyscy wrogowie i fałszywi przyjaciele Poincarego rozpoczęli przeciwko niemu wielką kampanję, jaka oddawna nie rozgrywała sie w Palais Bourbon, gdzie obraduje francuska Izba deputowanych. Przypominają się czasy słynnego szermierza parlamentarnego, Clemenceau, albo jeszcze dawniej ze „wielkie dnie" Gambetty. Kampanja, początkowo podjazdowa, przybrała wszelkie cechy wojny ruchowej, gdy rząd w dniu 15 lutego przedłożył parlamentowi pomyślany na dużą skalę plan finansowo-gospodarczy, ujęty w 109 artykułów. To przedłożenie rządowe ma przynieść skarbowi z nowych źródeł pokaźną kwotę 7 miliardów franków. Opozycja, składająca się z żywiołów jaskrawo sprzecznych, toczyła walne bitwy, jedną po drugiej, i przegrywała po kolei. Poincare spokojnie przetrzymał każdy atak, stawiał następnie kwestję zaufania i wygrywał. Większość, zmienna pod względem liczebnym, uchwalała mu votum ufności. Wtedy wojna ruchowa przemieniła się w wojnę pozycyjną. — Przeciwnicy okopali się na swoich stanowiskach i czekali na moment znużenia.

Opozycja uciekła się do broni, używanej w podobnych wypadkach przez wszystkie parlamenty, a mianowicie do obstrukcji. Rządowi chodzi o jak najszybsze załatwienie wniesionego przedłożenia — więc tedy opozycja stara się jedynie o to, ażeby obrady przeciągnąć do nieskończoności. Komuniści w liczbie 14 wnosili równie liczne jak niedorzeczne poprawki z tą błogą świadomością, że przy każdej poprawce może wnioskodawca zabierać głos i prawić godzinami ku utrapieniu stenografów, gdyż deputowani w takich razach albo uciekają do bufetu, albo piszą listy do rodziny. A potem cała Izba musi tracić czas na głosowanie, odrzucające po kolei każdą poprawkę. O to właśnie chodzi: o stratę czasu i znużenie rządu. Pomagała komunistom w tej zbożnej pracy skrajna prawica, pozbywszy się wszelkich skrupułów choćby pospolitej przyzwoitości. Nie brakło także radykałów i socjalistów, a wreszcie grupki, której przewodzą Tardieu i Mandel.

Większość rządowa nie zdobyła się na jednolity front. Niektórzy, bardzo zresztą nieliczni deputowani mieli rzeczowe zastrzeżenia co do projektu rządowego i nie występowali w jego obronie z należytą energją. Inni, o wiele liczniejsi, ze względu na zbliżające się wybory, zabawiali się w łagodną demagogję, oświadczając, że głosują za projektem rządowym, ale **„z bólem serca"**. Czy to wystarczy wyborcom, którzy z większym o wiele bólem serca będą płacić **podatki, podwyższone o 20 procent**, w to mogą uwierzyć tylko naiwni ludzie. Zawiedli równie koledzy gabinetu Poincarego. Jedynie minister skarbu de Lasteyrie dopisał jako kombatant, reszta grała rolę statystów. Poincare musi myśleć i działać za wszystkich swoich kolegów, którzy są miernotami. W dodatku prezydent republiki Millerand odczuwa co najmniej niechęć do Poincarego i wcale niedwuznacznie potępił projekt rządowy, nazwany „double décime".

Mając tylu i tak silnych przeciwników, Poincare musiał pokonywać ogromne trudności w obronie swojego projektu, który na popularność nie mógł liczyć. Ale pokonywał je po kolei nawet wtedy, gdy obiegały pogłoski o jego dymisji. W ostatniej chwili większość Izby oświadczała się za Poincarem, uchwalając mu votum zaufania. Briand, wypoczywający w swojem tuskulum przy „rue Copernic", daremnie czekał na upadek swojego potężnego przeciwnika.

Wreszcie w sobotę rozegrał się ostatni generalny atak na rząd, zakończony zwycięstwem Poincarego. **Izba deputowanych uchwaliła 354 głosami przeciwko 216 projekt finansowy rządu.** Ponieważ liczba deputowanych wynosi 626, więc odliczając chorych i nieobecnych, dosyć spora grupa wstrzymała się od głosowania. Byli to ci, którzy ze względu na wyborców nie chcieli głosować za projektem, z drugiej atoli strony jeszcze bardziej nie chcieli upadku Poincarego.

## Komunistyczna republika w Bułgarji?

### Uprowadzenie króla Borysa

**Londyn**, 25 lutego (PAT). Biuro Reutera donosi z Aten: Tutejsze dzienniki przyniosły wiadomość z Bułgarji, dotychczas z innej strony nie potwierdzoną, **o rewolucji komunistycznej i o utworzeniu republiki. Król Borys miał zostać wywieziony na prowincję.** Biuro Reutera zwraca uwagę, że wiadomość ta nie została z innego źródła potwierdzoną.

**Wiedeń**, 25 lutego (PAT). Tutejsze poselstwo zaprzecza pogłoskom o wybuchu rewolucji komunistycznej w Bułgarji.

—oo—

## Planowane zamachy komunistów niemieckich na sądy i pociągi kolejowe

**Lipsk**, 25 lutego (AW). Policja tutejsza ujęła długo poszukiwanego **komunistę Bergmanna, który planował wysadzenie w powietrze gmachu sądu krajowego. Uprzednio schwytano jego towarzyszy.** Przy ich aresztowaniu wyszło na jaw, iż równocześnie z zamachem na sąd w Lipsku **planowano zamach na sąd krajowy w Dreźnie, oraz na pociąg „D" Lipsk—Hala.**

—oo—

## Zjazd delegatów Związków strzeleckich

**Związki strzeleckie poza nawiasem polityki. — Adresy do marszałka Piłsudskiego i ministra Sikorskiego. — Sprawa używania broni. — Przeciw konspiracji tajnych związków**

**Warszawa**, 25 lutego (AW). Wczoraj odbył się kolejny doroczny walny zjazd **delegatów Związków strzeleckich, w którym wzięło udział kilkuset delegatów z całej Polski.** Obrady zagaił prezes Związku Strzeleckiego, mówiąc, że owa strzelecka organizacja wzrasta w sposób imponujący. Osiągnęła ostatnio **60.000 członków oraz 1.000 oddziałów.** Zdaniem p. prezesa Dłuskiego, Związek Strzelecki stoi **poza nawiasem polityki** i jedynym celem jego jest wyrobienie obywatelskich członków społeczeństwa **i przygotowanie ich bojowo.** Po przemowie przez aklamację przyjęto wniosek wysłania **adresu do Piłsudskiego i Sikorskiego.** Na zakończenie uchwalono szereg wniosków m. i. domagano się **cofnięcia ograniczeń używania przez Związek Strzelecki broni. Rezolucja potępia akcję konspiracyjną** organizacyj wywrotowych zarówno prawicy, jak i bolszewickich. Uchwalono rezolucję, protestującą przeciw atakom policyjnym, jakim podlegają Związki Strzeleckie.

## Rozkład angielskiej partji liberalnej

**Część liberałów przejdzie do Labour Party, część do konserwatystów**

**Londyn**, 25 lutego (AW). Tutejsze pisma donoszą o rozłamie w partji liberalnej. Stoi to w związku z poważniejszemi różnicami poglądów w łonie partji, które w ostatnich czasach wystąpiły silniej na jaw. Dobrze poinformowane pisma zapewniają, że **rozkład liberałów postępuje szybkim krokiem.** Przewidywane jest, że **część liberałów przyłączy się już w krótkim czasie do obecnej partji rządowej, a część do konserwatystów.**

## Warszawa na cześć p. Curie-Skłodowskiej

**Warszawa**, 25 lutego (PAT). Wczoraj w południe w sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci profesorki **Marji Curie-Skłodowskiej.** Akademję zagaił prezes Rady miejskiej senator Baliński, który ogłosił **nadanie obywatelstwa honorowego miasta stołecznego Wraszawy wszechświatowej sławy wynalazczyni radu**, w 25-lecie jego odkrycia. W imieniu nauki polskiej zabrał głos profesor Bogucki, zaś w imieniu medycyny przemawiał profesor Czyżewicz. Na zakończenie przemawiały dwie przedstawicielki kobiet polskich: pani Daszyńska-Golińska i senatorka Szebeko.

## Orkany i powodzie w Ontario

**Londyn**, 25 lutego (AW). Jak donoszą z Ontario, okolice tamtejsze nawiedziła **burza**, która przybierała chwilami charakter **gwałtownego orkanu.** Ulice miast i wsi, nad któremi szalał orkan, są **całkowicie zalane wodą.** Wskutek wielkich powodzi, jaka nastąpiła w okolicach nawiedzonych, **komunikacja uległa zupełnej przerwie.**

## Strajk robotników transportowych w Berlinie

**Berlin**, 25 lutego (AW). W ubiegłą sobotę wybuchł tu **strajk robotników transportowych.** Powodem strajku stała się **redukcja płac z 30 na 24 marek złotych tygodniowo.**

## Spekulacje komisarjatu do walki ze spekulacją

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 25 lutego. Wczoraj odwiedził ministra spraw wewnętrznych oraz komisarza rządu pos. **Wiślicki** z klubu żydowskiego i odbył z nim dłuższą konferencję, w toku której **zwrócił uwagę na nadużycia, dokonywane w komisarjacie dla walki ze spekulacją walutową.**

W wyniku konferencji zostało zarządzone z polecenia komisarza rządu **dochodzenie śledcze, poczem aresztowanych zostało dwóch wyższych funkcjonarjuszy komisarjatu.** Uzyskany materjał **ma być niezwykle sensacyjny.** Szczegółów nie można na razie ogłaszać, gdyż śledztwo znajduje się w toku.

## Program nowego posła sztokholmskiego

Nowy poseł polski przy rządzie królewsko-szwedzkim, dr Alfred Wysocki, wyraził się wobec przedstawiciela „Kurjera Polskiego" o programie swojej działalności na swojem stanowisku, w sposób następujący:

Pracując w Sztokholmie, główny nacisk kłaść będę oczywiście na rozwój **stosunków gospodarczych** między Szwecją a Polską. Stosunki handlowe nasze datują się jeszcze z przed wojny. Obecnie rozwijają się coraz bujniej, wykazując cyfry wcale pokaźne. Zacieśnienie tych stosunków jest bardzo korzystne dla obu stron. Należy się starać przedewszystkiem, abyśmy mieli udział **w kredytach reljefowych.** Bardzo ważne jest też, by można było sprowadzać niektóre wytwory **przemysłu szwedzkiego,** naogół stojącego na bardzo wysokim poziomie. Zwłaszcza zwrócić uwagę należy na specjalny rodzaj rudy żelaznej, z której tam wyrabiają stal, szczególnie nadającą się do maszyn precyzyjnych. Kapitał szwedzki bardzo się zainteresował już naszym przemysłem, specjalnie zaangażowany jest np. we fabryce lokomotyw w **Chrzanowie.**

Nie wątpię, że układy o traktat handlowy polsko-szwedzki doprowadzą do pomyślnego wyniku. Jeszcze bardziej rozwinie to i zacieśni nasze stosunki.

Pozatem dużo czasu pragnę poświęcić sprawom **propagandy.** Jestem bowiem zdania, że nawet przy niewielkich środkach, wynikających z konieczności oszczędnościowych, można przecież dużo zrobić osobistą interwencją, osobistemi stosunkami. Ponieważ Szwecja rozdaje **nagrodę Nobla,** będę się starał krzewić znajomość naszej **sztuki, literatury i przemysłu.**

Dla propagandy **muzyki polskiej** porozumiałem się z jej najwybitniejszymi przedstawicielami, między innymi z Niewiadomskim, z Karolem Szymanowskim, z Szopskim i panią Szymanowską. Sprawy te tem łatwiej będzie można przeprowadzić, że początki zostały już tu doskonale zrobione przez mojego poprzednika.

Przygotowałem wreszcie materjały dla sprostowania ewentualnych nieścisłych wiadomości o Polsce w prasie.

## Strajk bankowców

(Korespondencja „N. Reformy").

**Wiedeń**, 20 lutego.

Ludność, a raczej ściślej się wyrażając, „publiczność" wiedeńska przeżywa w tych dniach dziwnego rodzaju emocję. Mam na myśli strajk pracowników bankowych. Można bez przesady mówić o **strajku generalnym,** skoro i personal banku biletowego do strajku się przyłączył. Z początku nie zwracano na zapowiedź strajku w dziennikach uwagi. Strajk bowiem sam w sobie jako epizod nie wyprowadzi nikogo z równowagi. O strajku bankowców mówiono niby o jakiemś zbytkownem wydaniu bezrobocia, skądinąd dobrze sytuowanej kategorji stale płatnych pracowników.

To też pierwsze dwa dni strajku przeszły niemal krotochwilnie dla rzeszy strajkujących, zwłaszcza, że bezrobocie ograniczono zrazu do czterech największych instytucyj bankowych. Pracownicy gromadzili się tłumnie w kawiarniach w pobliżu gmachów bankowych. Grali w bilard, w szachy lub na rozmowie ożywionej czas wolny przepędzali. Kierujący strajkiem funkcjonarjusze organizacyj bankowców trudniejsze co prawda mieli zadanie. Przeczuwali zapewne, że tym razem o wielką rzecz idzie, że wiadomo, jak się strajk zaczął, lecz nie można nigdy przewidzieć, jak się taka rzecz skończy. A zresztą utrzymanie w karbach tak licznej rzeszy stanowi nie lada troskę, mimo, że chodzi o żywioł wykształcony i inteligentny. Ci leaderzy strajku uwijali się też gorączkowo, goniąc od jednej grupy do drugiej, kontrolując, prostując lub upominając. A jednak pochód tłumny zorganizowanych bankowych pracownic i pracowników przez Ringstrasse, imponujący siłą liczebną uczestników, zdaje się nie był wzorowo wyreżyserowany, gdyż zwłaszcza niektóre panienki i młodzi panowie nie potrafili zmiarkować, o co chodzi i jaki jest cel taktyczny i moralny pochodu. Niektórym panienkom pochód wydawał się bardzo zabawnym i wesołym, a ponieważ spacer przez Ringstrasse podniecał apetyt, przeto niektóre wydobywały bułeczkę z szyneczką (sztuka trzy do czterech tysięcy koronek!) z eleganckich torebeczek i niefrasobliwie wśród śmiechów i chichotów spożywały w pochodzie bez żenady. No, smacznego! Ale bądź co bądź, pochód demonstracyjny podczas strajku, to nie majowa wycieczka do lasu lub na zieloną łączkę. Wszystko w swoim czasie.

Zdania o doniosłości i możliwych następstwach strajku spoważniały z początkiem bieżącego tygodnia, gdy było już pewnem, że do strajku przystąpiły wszystkie instytucje bankowe i usposobienie wojownicze w obu obozach się wzmogło.

Pozornie powodem zatargu jest żądanie zarządów bankowych przedłużenia czasu pracy. Faktycznie zaś chodzi o zasadnicze kwestje organizacyjne. Pracownicy podejrzywają zarządy banków o chęć **złamania** raz na zawsze organizacji pracowników i **zredukowania** liczby pracowników po uzyskaniu ich zgody na przedłużenie czasu pracy. Z drugiej strony ma się wrażenie — czytając wywody niektórych pism wiedeńskich — że zarządy banków pewne są zwycięstwa i nie kwapią się z czynieniem ustępstw. Ta atmosfera wzajemnej nieufności zaostrza sytuację. Jakie mogą być skutki przedłużenia strajku w centrum finansowem, jak Wiedeń, nie potrzeba chyba tłómaczyć.

Z tej racji zdaje się rząd wdał się w tę sprawę i sam kanclerz przyjął rolę pośrednika. — Czy znowu nie zapóźno... najbliższe dni okażą.

(=)

## Rządowe ustawy o samorządzie miejskim

II.

**(Rada miejska i organizacja magistratu. — Uprawnienia magistratu i Rady miejskiej. — Dzielnicowe magistraty i Rady. — Rada miejska sejmikiem powiatowym. — Kompetencje magistratu).**

Do Rady miasta nie mogą być wybrani członkowie Wydziałów samorządowych, oraz kierownicy i urzędnicy władz nad gminą przełożonych.

Kadencja Rady miasta trwa 4 lata. Przewodniczącym Rady miejskiej w miastach, nie wydzielonych z powiatu, jest burmistrz, wzgl. jego zastępca, w innych miastach wybrany przez Radę prezes, lub jego zastępca.

Magistrat jest miejską kolegjalną władzą administracyjną, odpowiedzialną przed Radą miasta. Magistrat wybiera Rada miejska. Zadania swoje spełnia magistrat przy pomocy urzędu miejskiego, utrzymywanego przez gminę.

Magistrat składa się z prezydenta względnie burmistrza, jako przełożonego, jednego lub kilku jego zastępców, oraz ławników. Ilość ławników nie może przekraczać [illegible] członków Rady miasta. Ławnicy dzielą się na **honorowych,** wybieranych na okres 4 lat, i **zawodowych,** wybieranych na lat 8. Honorowi ławnicy są rzeczoznawcami i zastępcami interesów gminy na posiedzeniach magistratu, zawodowi urzędują stale, prowadząc pewne działy administracji miejskiej. Od zawodowych członków magistratu, do których zalicza się również przewodniczącego i jego zastępców, wymagane są kwalifikacje uzdolnienia do prowadzenia jednego, lub kilku działów administracji miejskiej. Kwalifikacje te dla przełożonego magistratu i jego zastępcy obejmują w miastach nie wyłączonych z powiatu wykształcenie z zakresu co najmniej szkoły powszechnej, w miastach wydzielonych z powiatu wymaganem jest wykształcenie szkół średnich, w innych miastach ukończenie szkół wyższych.

Członkowie zawodowi magistratu otrzymują stałe uposażenie i zaopatrzenie na starość, lub w razie niezdolności do pracy. Urzędnicy magistratu w razie powołania na członka magistratu, mogą objąć stanowiska te dopiero po opuszczeniu swego urzędu. Tok urzędowania magistratu określa regulamin przez niego uchwalony. Przewodniczy prezydent względnie burmistrz, referują ławnicy, uchwały zapadają większością głosów. Przewodniczący ma prawo zawiesić uchwałę magistratu przeciwną ustawie, lub interesom gminy. O zawieszeniu ma obowiązek zawiadomić magistrat, a w razie jego opozycji poddać sprawę rozstrzygnięciu Rady miejskiej, o ile sprawa dotyczy zakresu własnego, a władz przełożonych nad gminą, o ile sprawa dotyczy zadań zleconych.

Magistrat ma prawo w analogicznych wypadkach **zawiesić wykonanie uchwały Rady miejskiej,** a o ile Rada obstaje przy swem stanowisku, **przedłożyć sprawę do rozstrzygnięcia władzy nadzorczej.**

Członkowie magistratu **biorą udział w posiedzeniach Rady miejskiej,** zabierają głos poza koleją mówców dla udzielenia wyjaśnień, jednakże nie głosują.

Zarówno Rada miejska, jak magistrat mogą wyłonić ze swego grona jak i z pośród obywateli, mających prawo wybieralności do Rady, dla rozpatrzenia i przygotowania pewnych szczegółowych spraw, lub pewnych rodzajów spraw osobne komisje doraźne, lub stałe.

Dla celów administracyjnych mogą miasta wielkie w drodze statutu miejscowego, zatwierdzonego przez władze nadzorcze, podzielić obszar miasta na okręgi administracyjne i ustanowić dla każdego z nich albo **osobne dzielnicowe magistraty z Radami dzielnicowemi,** albo też tylko urzędy miejskie, prowadzone przez delegowanych w tym celu ławników i urzędników miejskich.

Gminy mają prawo wydawania miejscowych przepisów prawnych w formie statutów miejskich. Statuty te mogą regulować prawa i obowiązki mieszczańskie oraz określić egzekutywę ich wykonania. Statuty muszą być zatwierdzone przez władzę nadzorczą.

W dziedzinie zarządu majątkowego i finansowo-gospodarczego projekt podaje tylko najogólniejsze zasady prowadzenia tego zarządu, a więc obowiązek nieuszczuplania majątku miejskiego, administrowania nim w ten sposób, by dawał największy możliwie dochód, prowadzenia zakładów przemysłowych w sposób kupiecki, zakładów zaś użyteczności ogólnej w sposób możliwie najbardziej ekonomiczny itd. Pożyczki dozwolone są w zasadzie na cele produkcyjne, wyjątkowo tylko na pokrycie potrzeb bieżących. Każda gmina obowiązana jest utrzymywać księgę inwentarza w należytym porządku i przejrzystości. Budżet opracowuje magistrat i przedkłada go Radzie miejskiej do uchwalenia przed rozpoczęciem roku, którego dotyczy. Zamknięcia rachunkowe muszą być najpóźniej w 6 miesięcy po ukończeniu roku administracyjnego ukończone i przedłożone Radzie miejskiej do zatwierdzenia, oraz z udzielenia magistratowi absolutorjum z czynności za rok ubiegły.

Rada miejska jest organem uchwalającym w sprawach własnego zakresu działania, o ile nie należą one z ustawy do kompetencji magistratu. W miastach, wydzielonych z powiatu **jest ona również sejmikiem powiatowym.** Do spraw załatwianych przez Radę miasta należą między innemi:

1) wybór **prezesa** Rady miejskiej, jego zastępców, członków magistratu, komisyj;

2) ustanowienie etatów uposażeń i etatów posad członków magistratu i urzędników miejskich;

3) ustanowienie zasad organizacji magistratu, zakładów, przedsiębiorstw i instytucyj miejskich;

4) uchwalenie preliminarza budżetowego i zatwierdzenie zamknięć rachunkowych, nakładanie podatków;

5) nabywanie, zbywanie i obciążanie majątku miejskiego, zaciąganie pożyczek;

6) uchwały w sprawach zmiany granic, planów regulacyjnych, zabudowania miasta;

7) decyzje w procesach, ugodach, dotyczących spraw gminnych;

8) wydawanie statutów miejscowych;

9) wydawanie opinji na żądanie władz nadzorczych.

Kontrolę nad magistratem wykonuje Rada miejska przez wybierane w tym celu komisje. Komisjom tym przysługuje prawo wglądu do kasy, oraz prawo żądania od magistratu udzielenia potrzebnych wyjaśnień, aktów do wglądu, przeglądu ksiąg i dowodów.

Magistrat przygotowuje we własnym zakresie działania wnioski na Radę miejską, zarządza majątkiem gminnym, przygotowuje preliminarz budżetowy, ustala wydatki i dochody gminne, wygotowuje zamknięcia rachunkowe, rozkłada podatki miejskie i należytości i ściąga je od płatników, udziela ulg w ich spłacaniu, podejmuje procesy w sprawach nie cierpiących zwłoki, **mianuje i zwalnia funkcjonarjuszów miejskich,** przedkłada roczne sprawozdania z działalności zarządu miejskiego, udziela opinji na żądanie władz nadzorczych.

Przełożony magistratu jest z tytułu naczelnego kierownictwa miejscowej władzy administracyjnej, wyrazicielem woli gminy na zewnątrz, **on też lub jego zastępca podpisuje akty prawne w imieniu gminy**, o ile prawa tego w pewnych specjalnych wypadkach nie przekaże Rada miasta swoim członkom. Jako przełożony urzędu miejskiego przygotowuje przewodniczący tok obrad magistratu i przewodniczy na jego posiedzeniach, rozdziela czynności między członków, wyznacza zastępstwa za nieobecnych, udziela urlopów, opracowuje plan administracji zarówno urzędów, jak zakładów i przedsiębiorstw miejskich, asygnuje wydatki miejskie, załatwia sprawy personalne urzędników, **wykonuje nad personalem władzę porządkową**, ogółem spełnia wszelkie czynności z bieżącą administracją gminną związane, a nie należące do kompetencji Rady miejskiej i nie podlegające kolegjalnemu rozpatrzeniu przez magistrat.

## Albert Thomas w Łodzi

Łódź, 24 lutego.

Dzisiaj z powodu pobytu w Łodzi Alberta Thomasa, dyrektora międzynarodowego biura pracy, odbyło się uroczyste posiedzenie tutejszej Rady miejskiej, w obecności p. Thomasa, któremu Rada miejska nadała **obywatelstwo honorowe miasta Łodzi.** Prezes Rady, dr Liehna, wygłosił z tego powodu mowę, w której podniósł zasługi p. Thomas.

Następnie odbyło się na cześć gościa śniadanie, wydane przez miasto. Dłuższą mowę wygłosił prezydent miasta p. Cynarski, podnosząc również zasługi p. Thomasa.

Podczas pobytu swojego w Łodzi p. Thomas nawiązując do komunikatu polskiego Tow. kolonjalnego w sprawie emigracji polskiej do Francji, oświadczył, że zachodzi tutaj nieporozumienie na tle fałszywej interpretacji słów p. Thomasa, wypowiedzianych po francusku. P. Thomas podnosi, że w rzeczywistości **pragnie przyczynić się do usunięcia nieporozumień**, mogących wyniknąć ze stosowania **polsko-francuskiej konwencji emigracyjnej.** Po przybyciu do Francji p. Thomas zaznajomi się dokładnie z są sprawą.

**Uczczenie A. Thomasa w Warszawie**

Senat akademicki uczcił dnia 21 bm. uroczystem posiedzeniem p. Alberta Thomasa. Rektor, powitawszy gościa w imieniu senatu, podniósł jego zasługi w organizacji Międzynarodowego Biura Pracy. W odpowiedzi p. Thomas podziękował za zaszczytne odznaczenie, które zgotował mu senat uniwersytetu warszawskiego. Po uroczystych przemówieniach odbyła się swobodna dyskusja o nowoczesnych zagadnieniach w stosunkach pracy, w której głos zabierali p. Albert Thomas, członkowie senatu i zaproszeni goście.

## Rozmowa z Wł. Reymontem

**Nowa powieść amerykańska pod tytułem: „Z chłopskiego gniazda"**

Od trzech miesięcy, w doskonale przez panią Szczukową prowadzonym pensjonacie „Polonia" zimuje w Nicei Władysław Stanisław Reymont z małżonką. Przybył tu dla poratowania zdrowia; przejada krowy i konie swego Kołaczkowa; dopomogli mu także do wyjazdu jego wydawcy, których stosunek do naszego pisarza jest wyjątkowo przyzwoity. Dzięki temu siedzi Reymont w Nicei i leczy się pod kierunkiem d-rów Colonny-Walewskiego i Lautiera. Medycyna z jednej, a łagodny klimat z drugiej strony zrobiły swoje i **Reymont czuje się dziś zupełnie dobrze**, co zresztą widać odrazu.

W rozmowie z korespondentem „Gaz. Warszawskiej" p. Smogorzewskim oświadczył znakomity pisarz:

Kiedy ze zdrowiem mojem było lepiej, ale kiedy nie czułem się jeszcze na siłach do pracy na serjo — napisałem sceniczny dramat w trzech aktach p. t. **„Rozstaje".** Mało kto chyba pamięta, że trzydzieści lat temu napisałem już trzy jednoaktówki, które haniebnie „klapnęły", a Bogusławski pocieszał mnie wówczas: „Zawcześnie kochasiu, zawcześnie". Czy teraz nie powiedzą mi — zapóźno?

Kiedy poczułem się lepiej, wykończyłem powieść **„Bunt"**, drukowaną w „Tygodniku Ilustrowanym", której rękopis w tych dniach wyślę do Warszawy. Wreszcie obmyśliłem już prawie całkowicie **plan mej powieści amerykańskiej.** Nie wiem jeszcze, pod jakim ukaże się tytułem. Z tytułami mam zawsze kłopot. Świetne tytuły wynajdywał dla swych rzeczy Bałucki; doskonale tytułuje także swe dzieła Żeromski. Moja powieść amerykańska stanowić będzie część całego cyklu p. t. **„Z chłopskiego gniazda"**, jaki poświęcić pragnę przetwarzaniu się naszego polskiego chłopa na amerykańskim gruncie w samodzielną i bardzo przedsiębiorczą jednostkę społeczną, przeważnie — niestety — dla Polski straconą. Wrócę do kraju na lato do swego Kołaczka, o ile — rzekł Reymont z uśmiechem — nie będę go musiał sprzedać na podatek majątkowy.

Ale zaraz dodał serjo:

— To trudno, niech Grabski płacić każe jeszcze więcej. Bez tego się nie ruszy.

## Z Karnawału

### Reduta szermierzy

Ostatnie dni zaznaczyły się dwiema redutami, które należą do najświetniej udanych zabaw obecnego karnawału. Pierwsza — to „reduta szermierzy", która odbyła się w salach Starego Teatru, staraniem komitetu złożonego z wielu wybitnych osobistości świata krakowskiego, z dochodem, przeznaczonym na fundusz olimpijski. Zabawa ochocza zgromadziła liczną stosunkowo publiczność i przeciągnęła się do wczesnych godzin porannych.

Z konkursu piękności dla pań wyszła zwycięsko p. Wiga Winklerowa (I nagr.), p. Zbucka (II nagroda) i p. Leonja Pawlikowska (III nagroda).

Sale Starego Teatru były wspaniale udekorowane artystycznemi obrazami i kolorowemi lampionami.

### Reduta artystów „Bagateli"

(p) Kto był wczoraj w Teatrze Starym, ten przyzna: Reduta „Bagateli" udała się znakomicie. Zabawa była świetna i pełna rozpędu do późnego rana. Zjawiło się gości moc. Górował oczywista świat teatru, sztuki, literatury, a także poważny świat naukowy, który wysłał swych wybitnych przedstawicieli na tę jedną wesołą noc. Nie brakło także potentatów naszej finansjery, wogóle wszystkich sfer naszej wytwornej publiczności. Gości było aż nadto wiele. Szczelnie wypełniły się wszystkie sale: wielka, mała, mniejsze, górne i galerja.

Lecz tłok był w sam raz. Można więc było tańczyć do syta, można było względnie dobrze rozwinąć wszystkie szalone tańce doby obecnej. Interesujących masek i powabnych maseczek zjawił się legion cały. Wśród różnobarwnych kostjumów królowała, jako znak nocy wesołej, wytworna pyjama, zarówno u panów, jak i u pań. Pozatem dość często wzrok nasz nęcił egzotyczny wschód, czy cygański przystrój.

Zresztą piszący (przypadkowo) to sprawozdanie nie jest w możności wymienić wszystkich pięknych strojów, co niech mu urocze zwodnice z tej nocy łaskawie wybaczą, gdyż, chociaż był, jak wszyscy zapewne, porwany rytmem czy obrazem snujących się pląsów, nie zdołał wszystkiego dokładnie zaobserwować. Pono był zajęty szukaniem pewnej „maski", której na imię „własna dusza", a za którą w pogoni tu i tam błąkał się samotnie wśród rozbawionej rzeszy...

Zdołał więc tylko tyle stwierdzić: Na głównym posterunku za stołem „winnym" zajęły miejsce najpiękniejsze „mocarki" słowa z „Bagateli", jak panie Grabowska, Skalska, Miedzińska, Horecka z p. Kozłowską na czele. Gdzieindziej rej wodził p. Zbucki, a gdzieś tam znowu za jeden miljon „jeden gwóźdź" można było wbijać. Na „gorce" znowu przykładnie rządziła pani Kolman, przy boku mając dzielną pomoc w osobach pp. Wysockiego, Raszki i Winklera. Na sali wielkiej przykładnie szalała zjednoczona „dyrekcja". Wśród par tanecznych popłoch sztyletem słowa szerzyli pp. Ordyńska, Nowakowski i Frenkiel, urodą zaś jaśniały panie Hellen, Rygier-Słoneska, Głogowska i wiele, wiele innych.

Prymat w jak najpiękniejszym stroju uzyskała p. Szelińska, przyodziana w pomysłowo zdobny strój pyjamy. Kto zdobył prymat „brzydoty", piszący te słowa nie zdołał sprawdzić, ale zapewne wie o tem interesowany, jak też wszystkie piękne panie. W pewnej chwili wśród zwartego szeregu widzów odbyły się zawody taneczne. Stanęło kilkanaście par do popisowego „tango", — a wysoka „jura" poparta gromadnemi okrzykami widzów, (dzielących się i tutaj na „partje") pierwszeństwo i piękne nagrody przyznała świetnym i uroczo wyglądającym damskim: paniom [illegible]buckiej, Stępowskiej i Modzelewskiej Maryśi.

Pozatem niniejszy sprawozdawca wie tylko, że bawiono się świetnie do późnego rana, że wśród błędnych świateł różnokolorowych i jeszcze błędniejszych rytmów serca i rozmarzenia spędzono wesoło tę noc „Bagateli", może dla niejednego prawdziwą „noc sabatu", noc wyzwolenia gnębionych w ciągu szarego dnia tęsknot gorących.

A piszący to sprawozdanie? Przepraszając wszystkie piękne panie za niedokładność w opisie tej niezapomnianej dla wielu nocy wesołej, zaznacza tylko, że jednak Jewreinow miał rację, „teatrem złudzeń" zwąc nasze życie. Szczęśliwy, kto w tym teatrze (dla siebie samego) dobrym aktorem być potrafił.

---

„ZAPUSTY DZIENNIKARSKIE". Zabawa maskaradowa, którą „Związek dziennikarzy polskich" urządza w sobotę 1 marca w sali restauracji Udziałowej (w której stale co niedziela odbywają się „podwieczorki artystyczne" Związku), wzbudziła w mieście duże zainteresowanie. Osobne zaproszenia na tę zabawę nie będą wysyłane: bilety wyłącznie imienne, można od poniedziałku nabywać w redakcjach: „Ilustrowanego Kurjera Codz.", „Głosu Narodu", „Gońca" i „Nowej Reformy" w cenie 6 miljonów mk. za bilet pojedynczy, 14 mil. mk. za bilet familijny, 2 mil. 500 tys. za bilet akademicki. Aby uniknąć tłoku na sali, komitet postanowił wydać tylko ograniczoną ilość biletów.

Sala restauracji Udziałowej będzie na zabawę specjalnie artystycznie udekorowana. Kostjumy dopuszczone od fraka do pyjamy; dla pań (do g. 12) obowiązkowa maska. Komitet przygotował też różne niespodzianki, jak „pawilon wróżki", loterję, konkurs najpiękniejszego tańca etc.

Efektowną dekorację sali przygotowują artyści malarze pp. Wacław Gulla, Antoni Wasilewski i prof. Jan Zaręba.

W redakcji „Nowej Reformy" członek komitetu zabawowego urzęduje codziennie od godz. 10 do 2-ej i w tych godzinach można zgłaszać się po zaproszenia, względnie bilety wstępu na „Zapusty dziennikarskie".

TRADYCYJNY WIECZÓR REDUTOWY URZĘDNIKÓW MIEJSKICH odbędzie się w salach Starego Teatru w dniu 4 marca, tj. w ostatni wtorek karnawału. Wznowiony tradycyjny bal, który uzyskał w Krakowie jak najlepszą opinję, ściągnie niewątpliwie elitę naszego miasta. Komitet, jak corocznie pracuje nad szeregiem niespodzianek dla gości, których nigdy nie zawiódł. Zaproszeń rozsyłać się nie będzie, jedynie imienne wydawać będzie od środy, 27 lutego w godzinach od 12—2 przed poł. i od 6—7 po poł. biuro sekretarjatu prezyd. magistratu.

## Otwarcie wystawy gołębi pocztowych

W dniu wczorajszym w Domu żołnierza polskiego nastąpiło otwarcie wystawy gołębi pocztowych i rasowych. Uroczystość otwarcia odbyła się w obecności protektorów, reprezentantów wojskowości, prezydjum miasta, członków komitetu oraz zaproszonych gości. Między innymi zauważyliśmy wojew. Kowalikowskiego ze star. Stańkowskim, prez. m. Federowicza, gen.: Góreckiego, Dziewanowskiego, szefa sztabu Przedżymirskiego, szefa wet. Iwankiewicza, szefa łączności DOK kpt. Rauscha, kpt. Szuberta, z ramienia szefostwa wojsk łączności DOK Lwów, del. min. roln. Trybalskiego, del. Tow. rolniczego w Krakowie, del. wydz. wojsk łączności M. S. Wojsk. Sowę, kom. stacyj pocztowych z Grodna, Torunia, dowódcę specjalnej kompanji wojsk. łączności Kosydarskiego, Ślązaków: p. Brzezinę, prez. Centr. Związku hodowli gołębi pocztowych i p. Badurę z Katowic, A. Marcinka, prez. Twa hodowli gołębi z Cieszyna, bar. Christianiego z Rzeszowa, Baranowskiego z Jarosławia, Misiewicza z pow. włocławskiego, który dostarczył wystawie kolekcję gołębi, dyr. Brylińskiego z Brzeska, a nadto szereg gości z Równa, Miechowa, Tarnowa, Jarosławia itd.

## Zarządzenia na wypadek wylewu Wisły

Kraków, 25 lutego.

Z Warszawy donoszą: Lód na Wiśle z powodu mrozów dochodzi do metra i więcej grubości, zachodzi więc obawa powstania zatorów. Zatory te mogą spowodować wylew rzeki i co za tem idzie zatopienie brzegów, gdzie są nagromadzone zapasy drzewa, budulcu, faszyn, kołów i narzędzi dla robót regulacyjnych.

Wobec tego dyrekcja wydziału wodnego w Warszawie poleciła ponownie przedsięwziąć środki bezpieczeństwa, aby nie ucierpiały brzegi w niskich miejscach.

Obmyślane są środki od naporu lodów i dla zabezpieczenia statków w miejscowościach, gdzie obecnie się one znajdują, a więc w Puławach, Warszawie, **Krakowie**, Radziwiu pod Płockiem oraz Toruniu, gdzie statki pozostały do naprawy.

**Przygotowane są nasypy, worki, faszyny i kołki, aby uniemożliwić zatopienie nizin.**

Nad brzegami Wisły utrzymywane są **dyżury dzienne i nocne.**

Zaangażowana jest wielka ilość robotników nadbrzeżnych oraz pobliskich okolicznych mieszkańców, którzy czuwają nad powierzchnią i stanem Wisły i będą zmobilizowani w razie potrzeby, aby uchronić okolice od szkody i strat.

O czujności i powiadomieniu ludności przesłano odezwy do starostw.

**Statki-lodołamacze pracują obecnie bardzo intensywnie.** Czołowe statki-lodołamacze: Drwęca, Brda i linjowe: Czarnowody, Montawa, Ferze i Wrobna, łamiąc lody, doszły już do Bydgoszczy. Za kilka dni oczyszczą Wisłę aż do Torunia.

Oczyszczanie Wisły w dolnym biegu podzielono na dwie części, za jedną płaci Gdańsk, a za drugą my. Prócz statku Brdy, gdzie pracuje załoga polska, wszędzie na innych statkach są i pracują Niemcy.

---

Do przedstawicieli władz i zaproszonych gości przemówił prof. Uniw. Jag. Marchlewski, prezes komitetu wystawy, który podkreślił znaczenie hodowli gołębi. Po przemowie prof. Marchlewskiego, wojew. Kowalikowski przeciął wstęgę, poczem nastąpiło zwiedzanie wystawy.

Wystawa rozmiarami przewyższa wszechpolską wystawę, jaka odbyła się w Warszawie. Dział gołębi opasnych obesłany jest świetnie. Na wyróżnienie zasługują gołębie t. zw. „rysie polskie", z hodowli p. Drozdowskiego, „Kaliny" p. Malinowskiego oraz „Strasery" p. Misiewicza.

Z gołębi pocztowych zwycięzcą okazał się gołąb p. Pieczki, który odbył największy lot ponad 500 km. (Wilno—Katowice).

Następnie z pośród ozdobnych — były gołębie krajowe, t. zw. „srebrniaki" albo siwki.

Między innymi wystawa obejmuje sprzęty gołębiarskie, literaturę z zakresu gołębiarstwa oraz gołębnik polowy.

Wystawa obejmuje 410 klatek, które były artystycznie rozstawione w wielkiej hali przystrojonej zielenią i festonami. Nadto jest klatka p. Nowaczyńskiego z Równa z 9 parami gołębi odeskich i kijowskich.

Wystawę uprzyjemniał miły śpiew 12 sztuk kanarków z hodowli p. Mrozińskiego.

Wystawa potrwa do wtorku. Urządzeniem wystawy zajął się p. Malinowski, urzędnik X rangi W. P. i kpt. Bernacki.

**Rozdanie nagród**

Przyznanie nagród odbyło się w następującej formie:

Za gołębie pocztowe otrzymali I nagrodę p. **Pieczka,** medal srebrny, dar min. spraw wojsk. i kubek, dar prof. Marchlewskiego, **Heinz Erwin** medal srebrny **min. rolnictwa**, **Teofil Herud,** złoty medal z centr. kom. hodowli drobiu, **Górecki,** złoty medal z warszawskiego Tow. hodowców gołębi.

Za rysie otrzymali I nagrodę pp. Drozdowski, złoty medal z centr. komitetu i żeton. Malinowski za „Kaliny polskie" medal srebrny z min. rolnictwa i żeton. Czyłok, złoty medal krak. Tow. hodowców drobiu za „stawaki", p. Malinowski za „siwki" złoty medal warszawskiego Tow. hodowców gołębi oraz żeton, za „pasiate" z krak. Tow. Paniak dyplom honorowy Małopolskiego Tow. rolniczego za pasiate-strzeliste. Krzepowski, złoty medal krak. Tow. i żeton. Justap, złoty medal za „koń ate" z krak. Tow., dr Bryński, medal bronzowy z min. rolnictwa za „sercate", Justap dyplom honorowy Tow. gospodarskiego wschodniej Małopolski za „sercate", Barasiewska Ludmiła, medal srebrny z centr. kom. hodowli drobiu za „wywrotki polskie", sędzia dr Czuma, dyplom honorowy z Małopolskiego Tow., p. Misiewicz medal srebrny z centr. komitetu hodowli drobiu za „strasery", p. Nowaczyński złoty medal z krak. Tow. za odeskie „rolfery" i p. Kopiński za „stawaki".

Nagrodę II otrzymali: pp. Paniera, Gelle, Herud, Wojciechowski, Podmaniecki, dr Hendl, Szuber, Pieczonka, Marcinkówna, Kujda, dr Czuma, Paniak, Malinowski, dr Bryński, Stankiewicz, Korecki i Widniewski.

Nagrodę III otrzymało osób 16 w formie listów pochwalnych; nadto rozdano jako nagrody: 450 kg. ziarna oraz 45 miljonów gotówką.

Wieczorem odbyło się w salonach pp. Smoczkiewiczów w domu przy ul. Wolskiej przyjęcie dla dygnitarzy i członków Komitetu wystawy.

## KRONIKA

Kraków, 25 lutego.

(s) MRÓZ w bieżącym miesiącu jest zjawiskiem dla laika całkiem nieobliczalnem. Jednego dnia przychodzi odwilż z groźbą gwałtownych roztopów, nazajutrz silny mróz obejmuje znowu swoje panowanie. W sobotę mieliśmy odwilż, w niedzielę pokaźny mróz, a dzisiaj wreszcie nastąpił dalszy spadek temperatury. Wolelibyśmy spadek cen żywności, ale nie ma rady, trzeba się poddać kaprysom mrozu. Dzisiaj mamy św. Macieja, o którym powiada przysłowie, że „zimę traci, albo ją bogaci". Zanośmy do św. Macieja prośbę, aby wreszcie zimę stracił. Wypaliliśmy już dosyć węgla i odmrozili dosyć nosów.

MNOŻNA NA MARZEC. Rada ministrów uchwaliła mnożną na miesiąc marzec do wypłaty uposażenia funkcjonarjuszom państwowym i wojskowym w wysokości 637.000 marek.

CZĘŚCIOWO W BONACH, CZĘŚCIOWO W GOTÓWCE. P. A. T. informuje: Wypłata uposażenia należnego funkcjonarjuszom państwowym na marzec, dokonana będzie w taki sposób, że różnica pomiędzy sumą, przypadającą do wypłaty w dniu 1 marca, a sumą otrzymaną w dniu 1 lutego, będzie wypłaconą bonami złotemi z zaokrągleniem w każdym wypadku części złotowej do 10 złotych. Tylko w wyjątkowych wypadkach, na wyraźną prośbę pisemną urzędnika, uposażenie jego ma być wypłacone w markach polskich. Nie ulega wątpliwości, że urzędnicy państwowi, chcąc przyczynić się do sanacji skarbu, nie ograniczą się do przyjęcia na poczet należnych im poborów bonów złotych w wysokości różnicy pomiędzy wynagrodzeniem, otrzymanem 1 lutego, a mającem być wypłacone 1 marca, lecz będą reflektowali na większe ilości bonów, szczególnie w miastach, gdzie są oddziały PKKP. i gdzie późniejsza wymiana bonów na gotówkę nie napotka na trudności.

GALERJA PORTRETÓW W TEATRZE im. J. SŁOWACKIEGO powiększona została w tych dniach cennym nabytkiem w postaci portretu p. Marjana Jednowskiego w roli biskupa Stanisława z „Bolesława Śmiałego", pędzla Fryderyka Pautscha. Portret ten ofiarował artysta do galerji z okazji swego jubileuszu i, oddając go do dyspozycji gminy, przeznaczył go galerji teatralnej.

(s) DRUGA WYSTAWA SZTUKI JAPOŃSKIEJ w Muzeum Narodowem będzie zamknięta nieodwołalnie dnia 28 bm., poczem te świetne okazy pełnej świeżości, poezji i wdzięku japońskiej twórczości wrócą do składów na cały szereg lat. Pierwszego marca sala racławicka zostanie zamienioną na galerję, w której mieszczą się wydobyte ze składów dzieła malarstwa polskiej i obcej sztuki.

WYKŁAD P. ALEKSANDRA LEDNICKIEGO o konsekwencjach gospodarczych uznania sowietów przez mocarstwa zachodnie, urządzony w zeszłą sobotę przez Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie, zgromadził bardzo liczną publiczność i zyskał pełny jej aplauz nietylko gruntownem, wyczerpującem i barwnem ujęciem przedmiotu, lecz taką świetnością wysłowienia, jak rzadko dziś spotykamy. Obszerniejsze omówienie damy w [illegible] numerze.

Z R. K. B. Od 17 do 23 lutego br. rozdział Ratunkowy Komitet Biskupi, następujące zapomogi. Na akcję ratowania dzieci 2 miljardy mk., na kuchnię ubogich przy ul. Wa[illegible] 900 miljonów oraz 100 kg. żyta i 60 kg. kaszy, na Bratnią pomoc uczniów szkoły przem. art. 250 miljonów, na urządzenie i potrzeby czwartej herbaciarni 1 miljard, na chleb dla ubogich w herbaciarniach po 100 miljonów tygodniowo, na Komitet parafialny w Podgórzu 460 milj., na biednych w Prokocimiu 60 milj., na Schronisko sług 50 milj., na Tow. ochrony kobiet 200 milj., na Towarzystwo Dobroczynności 1 beczkę nafty, 100 kg żyta i 40 kg kawy mielonej, na Zakład wychowawczy im. ks. Siemaszki 2 fury drzewa opałowego, 200 kg mąki żytniej, 100 kg mąki pszennej, dla Ochronki na Krowodrzy i na Zwierzyńcu oraz herbaciarni na Kazimierzu po 1 furze drzewa opałowego, na kuchnię studencką S. Samueli 1 furę drzewa, 100 kg. mąki żytniej i 60 kg mąki pszennej, dla Bursy Zw. młodzieży rękodzielniczej 100 kg pszenicy. — Nadto zakupiono 450 porcyj po 50 kg węgla materjału do rozdania między ubogich z dowozem do mieszkań.

(s) 9 WAGONÓW MĄKI [illegible] nadeszło dziś z młyna Neumana do składów miejskich na ul. Warszawską. Mąka ta nadeszła na dyspozycję „Gazenauu". Jest to część transportu, gdyż niebawem nadejdzie reszta 30 wagonów.

(s) TRANSPORTY WĘGLA. W dniu dzisiejszym przyszły dalsze transporty węgla, tak do składu miejskiego, jak i do składów prywatnych. Węgle w Krakowie jest pod dostatkiem.

(s) REDUKCJE URZĘDNIKÓW W BANKACH KRAKOWSKICH odbywają się w dalszym ciągu. Ogółem wypowiedzenie w krakowskich bankach dosięgnęło 60 pracowników.

(s) NOWA TAKSA SZPITALNA. Od 25 bm. wynosi szpitalna dla województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, wynosi dziennie na III klasie 2 fr. 20 cent., na II klasie 4 fr.; na I klasie: 7 franków, licząc kurs franka kolejowego. W innych województwach taksa jest o 10% wyższa.

CZY TO NIE ZA WIELE? W chwili, gdy wszystko tanieje, opłata za garderobę podwyższona została w teatrze im. Słowackiego z 250.000 na 300.000 mk. od osoby.

(s) PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ. Dzisiejszej nocy pękła rura wodociągowa w ulicy Studenckiej. Wskutek pęknięcia mieszkańcy ulicy Krupniczej, Loretańskiej, Rajskiej i Dolne Młyny byli w dniu dzisiejszym pozbawieni wody. Zaalarmowany o katastrofie zarząd wodociągów przystąpił bezzwłocznie do naprawy uszkodzonej rury.

(s) POŻAR W PIWNICY. Dziś zawezwano straż pożarną na ul. Jasną, gdzie w piwnicy domu pod l. 6 zapaliła się nagromadzona w większej ilości słoma. Akcja ratownicza pod kierunkiem nacz. straży p. Obidowicza trwała przeszło godzinę, a to wskutek tego, że hydranty były pozamarzane i trzeba je było wpierw odgrzewać. Ogień powstał prawdopodobnie od porzuconej zapałki.

### Z kraju i ze świata

AKADEMJA KU CZCI WILSONA. W sobotę odbyła się w Warszawie w sali Rady miejskiej uroczystość ku czci Wilsona, wobec prezydenta Wojciechowskiego, ministrów, posłów zagranicznych, przedstawicieli duchowieństwa, wojskowości, prasy i licznie zebranej publiczności.

Akademję zagaił prezes rady miejskiej sen. Bukowski, poczem odśpiewano pod batutą dyr. Bielskiego odegrano marsz żałobny Chopina. Pierwsze przemówienie wygłosił p. Marjan Niedziałski, wiceprezes Zjednoczenia polskich stowarzyszeń, który mówił o znaczeniu Wilsona dla Polski. W imieniu nauki złożył hołd pamięci wielkiego prezydenta, jako uczonego prof. Z. Cybichowski. W imieniu prasy przemówił red. Stanisław Dębicki o Wilsonie, jako przedstawicielu idealizmu amerykańskiego. Po przemówieniu przedstawiciela młodzieży akademickiej p. Zbigniewa Jeżewskiego, zabrał głos w imieniu Tow. polsko-amerykańskiego p. St. Arct, przedstawiając zasługi Wilsona w powojennej akcji odbudowy Polski i zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć wielkiej republiki amerykańskiej, który obecni z entuzjazmem powtórzyli.

Orkiestra odegrała hymn amerykański i na tem podniosła uroczystość została zakończona.

ODZNACZENIE GEN. SOSNKOWSKIEGO. — Prezydent Rzpltej podpisał wczoraj dekret, nadający wielką wstęgę „Odrodzenia Polski" długoletniemu ministrowi spraw wojskowych gen. Sosnkowskiemu.

WYJAZD I ODZNACZENIE MIN. DAROWSKIEGO. Wczoraj o godz. 8·50 wyjechał do Moskwy nowomianowany poseł polski przy rządzie Z. S. S. R. p. Ludwik Darowski. Przed wyjazdem p. Darowski przyjęty był na specjalnej audjencji przez prezydenta Rzpltej, który mu doręczył gwiazdę orderu „Polonia Restituta".

NIEDOLA EMERYTEK. Jak z Warszawy donoszą, dnia 22 bm. prezes Związku emerytów cywilnych Rzpltej p. W. Pojerski wraz z sekretarką zarządu p. E. Kiwnarską doręczyli małżonce prezydenta, pani Stanisławowej Wojciechowskiej memorjał, nadesłany do Związku przez emerytek ze Lwowa i Krakowa. W [illegible] przedstawiona jest niedola emerytek, która doprowadziła do okropnej śmierci samobójczej emerytkę Berezowską we Lwowie. B., nie mogąc znieść nędzy, w jakiej się znajdowała, za otrzymaną emeryturę kupiła benzyny, poczem udała się na miejscowy cmentarz. Tam oblawszy się benzyną, zapaliła na sobie ubranie i znalazła śmierć w płomieniach.

Panią Wojciechowską żywo poruszyła treść memorjału. Małżonka prezydenta przyrzekła delegacji uczynić wszystko, co leży w jej mocy, aby ulżyć doli nieszczęsnych wdów i sierot po emerytach.

POLSKIE SAMOLOTY. Jak donosi „Kurjer Pozn.", pierwsze polskie aeroplany z fabryki „Samolot" w Ławicy, ukończone będą w tym roku.

NADUŻYCIA W PAŃSTW. ZAKŁADACH GRAFICZNYCH. W związku z zanotowanemi w prasie pogłoskami o nadużyciach, ujawnionych w państwowych zakładach graficznych, minister skarbu powołał komisję specjalną, która bada gospodarkę państwowych zakładów graficznych. Prace tej komisji, której przewodniczącym jest dyrektor departamentu administracyjnego p. Czechowicz, zakończone będą już w dniach najbliższych.

KRYZYS W DRUKARSTWIE. Z Warszawy donoszą: Przemysł drukarski i litograficzny z powodu ograniczenia zamówień przeżywa obecnie poważny kryzys. W związku z tem, prawie połowa robotników wszystkich zakładów drukarskich i litograficznych z dniem 8 marca otrzymała wymówienie pracy.

ARESZTOWANIE MULTIBILJONERA ZA KRADZIEŻ. Prasa donosi o aresztowaniu we Lwowie znanego na bruku lwowskim multibiljonera Abrahama Adlera, dzierżawcę i dziedzica dóbr z powiatu rohatyńskiego, który przywłaszczył sobie zastawione u niego przez pieka za Grauberta kolczyki z brylantami wartości około 50 miljardów. Gdy Graubart chciał oddać mu pożyczoną sumę i domagał się zwrotu zastawu, Adler zwlekał z tem i znikł ze Lwowa, udając się, jak się okazało, do Łodzi. Po powrocie do Lwowa położył się do łóżka, udając chorego, mimo to uwięziono go i odstawiono do więzienia.

OSZUŚCI LWOWSCY, SYMULUJĄCY OBŁĄKANIE. W ciągu dalszego śledztwa w sprawie aresztowanego we Lwowie, jak donosiliśmy, dra Hernbala, który się dopuścił licznych oszustw, — stwierdzono, że Hernbal, udający warjata, jest zdrów na umyśle. W swoim czasie pracował w Gródku Jagiellońskim, jako pomocnicza siła koncepcyjna w starostwie i zasłużył sobie nawet początkowo na uznanie. Dopuścił się jednakże później, w okolicy Gródka licznych kradzieży i musiano go wydalić i zamknąć do kryminału. Drugi oszust, osławiony aferami swemi „fałszywy sekretarz wojewody" i „delegat rządu", Roman Kozłowski, niedawno odstawiony został na Kulparków celem zbadania jego stanu umysłowego, niezwykle zręcznie symulowanego w więzieniu. Obserwacja w domu warjatów wykazała, że Kozłowski jest zupełnie zdrowy na umyśle, wobec czego dziś wraca do więzienia.

SPRAWNOŚĆ P. K. O. W TARNOWIE. Jeden z tarnt. banków zwrócił się w połowie stycznia br. do P. K. O. z zapytaniem, czy pewien weksel, płatny 28 stycznia, może być prolongowany. Na to pismo nadeszła odpowiedź odmowna dopiero 19 bm. Komentarze zbyteczne.

TAJEMNICZE MORDERSTWO NA CMENTARZU W SIEDLCACH. Straż cmentarna obok jednego z grobów znalazła zwłoki jakiegoś około 30 lat liczącego mężczyzny, z wygolonym zarostem, odzianego w palto i marynarkę krojem „frencz". Ciało zmarłego po obydwu stronach przedramion pokryte było [illegible] wytatuowanemi postaciami kobiet.

Na lewem przedramieniu widniał rysunek stojącej nagiej kobiety z przepaską na biodrach i z rękoma założonemi w tył głowy. U stóp zaś tej postaci doskonale oddany rysował się obraz syreny, trzymającej miecz w prawem ręku.

Jak donoszą dzienniki, zmarły padł prawdopodobnie ofiarą morderstwa.

POCIĄG TOWAROWY SPADŁ Z 8-o METROWEGO NASYPU. Onegdaj na linji kolejowej Zgierz-Łęczyca na 6 kilometrze od Zgierza pociąg towarowy natrafiwszy na wielką zaspę śniegu, wykoleił się.

Skutki katastrofy były bardzo groźne, gdyż parowóz, węglarka i jeden wagon spadł z nasypu wysokości 8 metrów.

Wskutek wypadku konduktor Lewandowski uległ ciężkiemu poparzeniu i potłuczeniu, wobec czego odesłano go do szpitala w Zgierzu. Władze kolejowe wysłały na miejsce wypadku partję robotników i monterów, aby parowóz z powrotem postawić na szynach.

W trakcie wyładowania wagonów, nastąpił wybuch nieznanego materjału, który pociągnął za sobą aż 2 ofiary w ludziach.

Siła wybuchu była tak wielka, iż oderwała robotnikowi Własczykowi rękę, a drugi robotnik Józef Filipiak uległ silnemu poparzeniu. Rannych przewieziono do szpitala miejscowego w Zgierzu, a wybuchem zainteresowały się władze.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W ŁĘCZYCY. W nocy z 20 na 21 bm. specjalne organa policji łódzkiej dokonały rewizyj i aresztowań wśród członków organizacji komunistycznej w Łęczycy. Dokonano ogółem 14 rewizyj, przyczem znaleziono wiele dowodów obciążających. W rezultacie aresztowano Teofila Pleszyńskiego, Józefa Błaszczyka, Andrzeja Bytczaka, Adama Zajączkowskiego, Stanisława Zakrzewskiego, Franciszka Bernackiego, Marjana Jakubowicza, Jadwigę Muszyńską i Marjana Łukaszewskiego.

Aresztowanych przewieziono do Łodzi do urzędu śledczego, a po przesłuchaniu przekazani zostali sądowi.

WIELKI POŻAR W RESTAURACJI „TEATRALNEJ" W ŁODZI. Wczoraj nad ranem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar

w restauracji „Teatralnej“. Ponieważ w chwili pożaru nagromadzone były w miejscu wybuchu większe zapasy napojów alkoholowych, pożar szerzył się gwałtownie i wkrotce ogień przedostał się do wejścia do sali Filharmonji. Zaalarmowano 6 oddziałów straży ogniowej, które przybyły z komendantem Grohmanem na czele i zajęły się akcją ratowniczą.

Po ugaszeniu ognia, który poczynił wielkie straty, zapewniono bezpieczeństwo sali Filharmonji i przybyła komisja budowlana uznała za zbyteczne zamknięcia wstępu na salę.

ZNIKNIĘCIE KSIĘDZA. Z Augustowa zniknął w zagadkowych okolicznościach wikary ks. Stanisław Remciski. Na temat zniknięcia krążą rozmaite wersje.

ZAMACH W ALBANJI. Z Tirany w Albanji donoszą: W chwili, gdy premjer albański wchodził do parlamentu, pewien student strzelił do niego 3-krotnie z rewolweru. Premjer został lekko ranny. Sprawcę zamachu ujęto.

REWIZYTA W WIEDNIU. W początkach marca br. wyjeżdża do Wiednia minister inż. Kiedroń w towarzystwie delegacji sfer przemysłowo-handlowych, celem rewizyty świata przemysłowo-handlowego, którego przedstawiciele bawili w Polsce z końcem roku zeszłego.

POŻAR W GDAŃSKU. W sobotę wieczorem — jak z Gdańska donoszą — w składach pomorsko-gdańskiego syndykatu drzewnego wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie barak, mieszczący biura, mieszkanie jednego z pracowników syndykatu oraz sale jadalną robotników.

WIEŻA LENINA. Na ostatniem posiedzeniu rada komisarzy ludowych omawiała projekt wybudowania w Moskwie celem uczczenia Lenina olbrzymiej wieży, która ma być 1½ razy wyższa od wieży Eiffla. Zasadniczo projekt został przyjęty.

REKORD LOTNICZY. Z N. Yorku donoszą: Amerykański lotnik Mac Ready ustalił nowy rekord wysokości, osiągając 12.469 metrów.

TAJEMNICZE SAMOBOJSTWO W BUDAPESZCIE. W związku z pogłoskami, które się przedostały do prasy polskiej, prasy budapeszteńskiej i wiedeńskiej. o samobójstwie, popełnionem w Budapeszcie przez niejakiego Rzeszotarskiego, którego nazywano nawet radcą legacyjnym poselstwa polskiego, P. A. T. dowiaduje się z kompetentnego źródła, że osoba tego nazwiska była swojego czasu urzędnikiem kontraktowym w poselstwie polskiem, lecz z początkiem tego roku była ze służby zwolniona. Następnie stwierdzone zostało, że samobójstwo Rzeszotarskiego nie pozostaje w żadnym zgoła związku z jego dawnemi funkcjami służbowemi.

### ZMARLI:

— Aleksander Mańkowski, autor kilku powieści, a nadto komedyj, grywanych także w teatrze krakowskim, zmarł we Włoszech.

— Stanisław Link, współwłaściciel i administrator polsko-francuskiego pisma w Paryżu „Polonia“. zmarł w Paryżu.

### Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu wyjątkowo o godz. 4 Dickensowski „Świerszcz za kominem“ dla młodzieży szkolnej; najbliższa popołudniówka szkolna ze „Świerszczem“ odbędzie się we czwartek 6 marca (bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego. IV gimn. ul. Krupnicza 2 w godz. od 12½ do 1½). Dzisiaj wieczorem po raz 5 doskonała sztuka L. Pirandella „Rozkosz uczciwości“, utwierdzająca w Krakowie entuzjastyczne uznanie dla autora „Sześciu postaci dramatu“.

W bieżącym tygodniu „Świerszcz za kominem“ powtórzony będzie dwukrotnie na przedstawieniach wieczornych we wtorek i we czwartek.

„DZIESIĘĆ MINUT W SAMOCHODZIE“. Niefrasobliwa pełna humoru i werwy farsa Jerzego Berra pt. „Dziesięć minut w samochodzie“ ściąga do „Bagateli“ tłumy publiczności, która bawi się doskonale. Bezpretensjonalna a wesoła farsa Berra jest specjalnie aktualną w sezonie karnawałowym, ponieważ stanowi ostrzeżenie dla panów, wracających z reduty w stanie podchmielenia, aby dobrze uważali, kim jest towarzysząca maseczka. Artyści „Bagateli“ pod reż. J. Nowakowskiego grają z zacięciem i temperamentem.

„Dziesięć minut w samochodzie“ dzisiaj oraz jutro we wtorek, przezem spektakle tej wesołej nowości przegrodzone będą gościnnemi występami warszawskiej operetki.

Z OPERETKI. Dziś w poniedziałek teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Frasquity“. której premjera odbędzie się we wtorek 26 bm. i powtórzoną będzie we środę i czwartek w doskonałej obsadzie. W „Frasquicie“ bierze udział sympatyczna para baletowa pp. Marłówna i Wojnar. Zapowiedź „Frasquity“ wzbudziła niezwykłe zainteresowanie.

### REPERTUARY:

#### TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek, 25 bm. po poł.: „Świerszcz za kominem“; wieczorem: „Rozkosz uczciwości“.
Wtorek, 26 bm.: „Świerszcz za kominem“.

#### TEATR „BAGATELA“:

Poniedziałek. 25 bm.: „10 minut w samochodzie“.
Wtorek. 26 bm.: „10 minut w samochodzie“.
Sroda, 27 bm.: „Dorina“, operetka w 3 aktach. Gościnny występ Dobosz-Markowskiej i Józefa Redo.
Czwartek, 28 bm.: „Dorina“, operetka w 3 aktach.

#### TEATR MIEJSKI „OPERETKA“:

Poniedziałek. 25 bm.: Teatr zamknięty.
Wtorek, 26 bm.: „Frasquita“.
Sroda, 27 bm.: „Frasquita“.

#### REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Kobieta apasz“.
KINO UCIECHA: „Sensacyjne przygody człowieka o stalowych mięśniach“.
KINO SZTUKA: „Władca kobiet“.
KINO WANDA: „Smutna prawda“.

POWTÓRZENIE „EWY“ MASSENETA. Entuzjastyczne przyjęcie wspaniałego misterjum Massenetowskiego na poranku Tow. Orator. dnia 3 lutego oraz niemożność zdobycia biletów przez bardzo licznych gości z Krakowa i prowincji skłoniło pomysłowych inicjatorów do powtórzenia „Ewy“ jeszcze jeden jedyny raz tylko w niedzielę 2 marca br. Bilety do nabycia w firmie Lipskich (ul. Sławkowska).

JUBILEUSZ ROM. ŻELAZOWSKIEGO. We czwartek wieczór odbyło się w magistracie m. Poznania zebranie celem zorganizowania komitetu uczczenia 50-letniej działalności artystycznej Romana Żelazowskiego. Ustalono, jako dzień jubileuszu, 17 marca. Wystawiony będzie na benefis jubilata „Horsztyński“ w Teatrze Polskim.

OPERA POLSKA I BALET W PARYŻU. Z Paryża donoszą 23 bm.: Dyrektor opery warszawskiej Emil Młynarski, po odbyciu tournee artystycznego w Anglji, przybył do Paryża w celu omówienia z dyrektorem Wielkiej Opery paryskiej i dyrektorami innych teatrów, spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu oper i baletów polskich.

## Krwawe zajście w koszarach policji

Dnia 20 bm. o godz. 7 wieczorem w podwórzu przy stajni konnego oddziału policji w Wilnie **zostali zabici:** starsi posterunkowi oddziału konnego Wincenty **Olszewski** i Kazimierz **Troskowski**, oraz ranny kulą w nogę przodownik oddziału konnego Józef **Bohdziewicz.**

Przy dochodzeniu stwierdzono, że posterunkowy Troskowski zabił posterunkowego Olszewskiego dwoma strzałami, podczas gdy ten pełniąc obowiązki furażera zamykał skład z sianem, będąc odwróconym tyłem od strzelającego Troskowskiego. Na odgłos wystrzału nadbiegł policjant, do którego zwrócił się Troskowski, by ten zawołał wachmistrza Bohdziewicza, ponieważ tutaj strzelają, a gdy policjant odszedł, wówczas Troskowski ukrył się w stajni. Po niejakim czasie nadszedł przodownik Bohdziewicz wraz z policjantem. Zauważywszy leżącego Olszewskiego nachylił się nad nim, wówczas zaś ukryty Troskowski zaczął strzelać do przodownika Bohdziewicza, który począł uciekać, lecz został ranny w kolano jednym z wystrzałów. Następnie Troskowski udał się do kuźni i sam wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Motywy tego wypadku, jaki widać z pozostawionych przez Troskowskiego listów, były następujące: do przodownika Bohdziewicza Troskowski powodował się niechęcią, że ten będąc człowiekiem mało inteligentnym, dobił się stopnia wachmistrza i został jego przełożonym, zaś w stosunku do Olszewskiego zemstę za rzekome uwiedzenie i porzucenie jego kochanki.

## Ze sportu

**Zawody narciarskie o mistrzostwo armji.**

**Zakopane, 25 lutego.**

Rozegrane tu zawody narciarskie o mistrzostwo armji dały w pierwszym dniu następujące wyniki:

W etapie pierwszym wojskowym przyszli: 1) Rozmus, strzel., 2) Krzeptowski, strzel., 3) por. Wójcicki, 4) por. Welichowski, 5) por. Folwarczny.

**X Międzynarodowe zawody narciarskie w Westerowie.**

Tegoroczne zawody narciarskie w Westerowie, urządzone przez Węgrów i Niemców spiskich, odbyły się przy licznym udziale współzawodników. Do biegu na 18 klm. **stanęło 740 zawodników,** a m. i. Krzeptowski, Bujak, Mueckenbrunn, Bednarski z Zakopanego. W biegu tym zwyciężył **Adolf Józef,** zdobywca mistrzostwa w Szwajcarji, drugie miejsce zajął Zugler, trzecie Herak, czwarte **Bujak (Polska).**

Ogólne zaciekawienie wzbudził **bieg sztafetowy o puhar, który dwukrotnie zdobyła drużyna polska.**

**Zwody footballowe w Wiedniu.**

Wiedeń, 25 lutego (PAT). Amatorzy—Admira 3:3 (2:1), Rapid—Ostmark 3:2 (3:0), Vienna—WAF 4:3 (1:0), Hakoah—Simmering 3:2 (0:1), Sportklub—Herta 2:0 (0:0), Wacker—Slovan 1:1 (1:0).

## Miljonówka

Przy sobotniem ciągnieniu miljonówki w Warszawie wylosowany został

**Nr. 2,678.212,**

sprzedany w Wilnie.

## TELEGRAMY

### Wykluczenie posła z klubu chrześcijańsko-demokratycz.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 25 lutego.** Sekretarjat klubu chrześcijańsko-demokratycznego zawiadamia, że na podstawie uchwały klubu **pos. ks. Fel. Dachowski został wykluczony z klubu z dniem 1 marca.** Ks. Dachowski był reprezentantem jednego z okręgów wielkopolskich. Szczegóły wykluczenia dotychczas nie są znane.

### Zmiany w organizacji Głównego Urzędu likwidacyjnego

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 25 lutego.** Ostatni „Monitor Polski“ zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu w sprawie **częściowej zmiany organizacji Głównego Zarządu likwidacyjnego.** Decyzji ministra skarbu zastrzeżone zostały następujące sprawy: **główne wytyczne polityki rozrachunkowej, odszkodowań i likwidacyjnej. projekty ustaw i rozporządzeń.** sprawy skierowane do Sejmu i Senatu, do prezydenta Rzeczypospolitej, do prezydenta ministrów, wnioski na Radę ministrów, wreszcie sprawy nominacji i zwalniania urzędników zwyż 7 stopnia służbowego. Sprawy niezastrzeżone decyzji ministra rozstrzyga i nadal prezes Głównego Urzędu likw., który dysponuje kredytami, preliminowanemi w budżecie Głównego Urzędu likw. Rozporządzenie weszło w życie zdniem 23 bm.

### Aresztowania w komisarjacie dla walki ze spekulacją walutami

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 25 lutego.** W związku z pogłoskami o nadużyciach w komisarjacie do walki ze spekulacją walutową, dowiadujemy się, że **aresztowano siły pomocnicze,** co do których istnieje uzasadnione przypuszczenie, że dopuszczały się nadużyć przy rewizjach, przeprowadzanych u kupców i przemysłowców.

# Paryż odcięty od południa

## Śnieżyce uniemożliwiły ruch kolejowy w południowej Francji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Paryż, 25 lutego. Niezwykle gwałtowne opady śnieżne w południowo-wschodniej Francji spowodowały znaczną przerwę w ruchu kolejowym.**

Wczoraj uległa zastanowieniu komunikacja kolejowa między Paryżem a Marsylją i Nizzą.

## DZIAŁ GIEŁDOWY

### Frank waloryzacyjny na 26 b. m.: 1,800.000 Mkp.

### Marka polska w dniu 25 lutego

W Zurychu (w transakc.) 0 55 – 0 60 za miljon
W N. Jorku (oficjalnie) 1·10 dolara za 10 mil
W Londynie . . . . . 39 000.000 za 1 funt
W Pradze . . . . . 3.82½—3 90 za miljon
W Amsterdamie . . . 0 25 0 40 za miljon

### Kurs dolara:

| | |
|---|---|
| W Krakowie | 9 340.000 |
| W Warszawie | 9 350 000—9 300 000 |
| W Katowicach | 9 359 000 |
| We Lwowie | 9,150.000 |

### Krakowska giełda pieniężna

**Kraków, 25 lutego.**

| | |
|---|---|
| Dolar | 9,340.000 |
| Frank szwajc. | — |
| Korona austr. | 129 |
| Lir | — |
| Korona czeska | 269.000 |
| Frank franc. | — |
| N. Jork | 9,325.000—9,345.000 |
| Londyn | — |
| Zurych | 1,617.000—1,618.000 |
| Paryż | — |
| Medjolan | — |
| Wiedeń | 131.50 132.50 |
| Praga | 269.000 |
| Amsterdam | — |

### Cedula kursowa giełdy krakowskiej

| 25 lutego 1924 r. | W tysiącach marek pol. Transakcje: dziś | 22 lutego |
|---|---|---|
| **Akcie bankowe:** | | |
| Pol. Bank przem. I—VIII | 2275—2300 | 2050—2125 |
| Bank Hipoteczny I—VIII | 2900 | 2850 |
| „ Małopolski | — | — |
| Ziem. Bank kred. I—IX | — | 1300—1450 |
| Powsz. Bank kred. I—V | 4 0 | 425 |
| Akcyjny Bank zw. I—IX | — | — |
| Bank Komercjalny I—IV | 675 | 600 |
| Bank zw. sp. zar. I—X | 24500—25000 | 3000—2500 |
| **Akcje Tow. handlowych** | | |
| Pol. Tow. handlowe I—V | 1800—1900 | 1400—1800 |
| Impex I—V | 105—120 | 95 |
| Pharma I—III | 2400—2500 | 2200—2450 |
| Bracia Rolniccy I | 500 | — |
| Polski Glob I—IV | — | — |
| C. Hartwig I—V | — | — |
| Żegluga Polska I—III | 500—550 | 415 540 |
| **Akcje Tow. przemysłowych** | | |
| Zieleniewski I—IV | 47500 48500 | 42000—46000 |
| Cegielski I—IX | 2750—2950 | 2525—2675 |
| Parowozy I—III | 1975—2100 | 1800—1900 |
| Automotor I—II | — | — |
| Potęga I—II | — | — |
| Lemiesz I—II | — | — |
| Trzebinia I—IV | 3150—3600 | 3150—3350 |
| Pocisk I—III | 5200 | 5200 |
| Górka I—III | 7700—7800 | 6000—7500 |
| Siersza I—IV | 25500—26000 | 23500—24500 |
| Tepege I—IV | 12400—12000 | 10900—11700 |
| Gazy ziemne I—II | — | — |
| Polska Nafta I—III | 2075—2200 | 1700—1900 |
| Pokucie I | 1850—1950 | 1700 |
| Oikos I—IV | 21000 | — |
| Pezet I—IV | — | 900 |
| Strug I | 7000—7200 | 6500—6800 |
| Syndykat koszyk. I—III | 1000—1050 | 1000 |
| Tłuszcze Trzebinia I—II | 18250 | 17000—17500 |
| Krakus I—VI | 6500 | 5500—5750 |
| Chodorów I—V | 23500 24250 | 1750—22500 |
| Cmielów I—II | 7500—7900 | 6300—7200 |
| Elektrow. Siersza I—IV | 16025—16100 | 1425—1550 |
| Ryngraf I—II | — | 1200 |
| Niemojowski I | 2450—2500 | 2100—2650 |
| Kapelusze Myślenice | — | — |
| Rohn. Zieliński i Ska | — | — |
| Terropol | — | — |
| A. Piasecki | 4900—5000 | 5100 |
| Chybie | 46000—5300 | 41000—51000 |
| Lud. Zakł. Garb. | — | — |
| Azot | 2150—2200 | 1800—1850 |

**Kraków, 25 lutego.**

(W. S.) Dzień dzisiejszy przyniósł dalszą poprawę kursów papierów dywidendowych. Zainteresowanie też niemi było dużo większe, co też wpłynęło na ilość transakcyj. Szczególnie poszukiwano papierów arbitrażowych, a z tych Zieleniewskiego, Chodorowa, Chybia. Również i akcje bankowe cieszyły się dużą pokupnością.

Waluty i dewizy bez istotnej zmiany. Kursa ich były wprawdzie nieco wyższe, jednak zwyżka ta jest bez znaczenia.

**Na pogiełdziu** tendencja również nieco silniejsza. Płacono za Jaworzno 120—124 mil., Len 5400-5500 tys., Lokomotywy 3900—3700 tys., Nafta Krosno 3300—3500 tys., Glorja 1100—1150 tys., Węglówki 175—150 tys., Nobel 5500—5600 tys.

### Giełda wiedeńska

Wiedeń, 25 lutego. (Tel. wł.) Tendencje cechował brak zainteresowania. Kursy papierów polskich w tysiącach koron: Karpaty 469, Rakszawa 115, Nafta 560, Silesia 67, Goleszów 2250, Galicja 4150, Galic. Bank Hipoteczny 21, Schodnica 1200—1250. Siersza górnicza 185, Warsz. Bank Dyskontowy 180, Zieleniewski 249, Bank Małopolski 19—20, Browary Lwowskie 240, Lwów-Czerniowce 320.

### Warszawska giełda pieniężna

**Warszawa, 25 lutego.**

| | |
|---|---|
| Dolary St. Zjedn. | 9,350.000—9,300 000 |
| Frank franc. | 413.500—411 000 |
| Frank szwajc. | 1,622.000—1 612.500 |
| Korony czeskie | 271.000 —265.300 |
| Belgja | 362 000 |
| Holandja | — |
| Londyn | 44,425.000—40.075 000 |
| New Jork | 9,350.000—9,300 000 |
| Paryż | 413 500—411.000 |
| Praga | 271.000—265.300 |
| Szwajcarja | 1,622.500—1,612.500 |
| Wiedeń | 132—131 |
| Włochy | 406 500—400 400 |
| Sztokholm | 2 450 000 |
| Bony złote | 1,400.000 |
| Frank złoty | 1,798.000 |
| Miljonówka | 700.000—650.000 |
| Pożyczka złota | 13.500.000 |
| Pożyczka dol. | 5.600.000—5,750.000 |

### Papiery dywidendowe

z dnia 25 lutego 1924 r.

| AKCJE: | W tysiącach marek polskich Transakcje |
|---|---|
| Bank Handlowy | 25250—25000 |
| Bank Zw. Sp. Zar. | 23000 |
| Cegielski | 2700—2725 |
| Parowozy | 1950—2025 |
| Modrzejów | 2000 |
| Starachowice | 16250—15800 |
| Zieleniewski | 47500—50000 |
| Żyrardów | 1600000—1550000 |
| Haberbusch | 17200—18250 |
| Nafta Polska | 2100 2200 |
| Spirytus | 8500 |
| Chodorów | 22000—23250 |
| Ćmielów | 7200—7300 |
| Nobel | 5300—5400 |
| Bank Przem. Lwów | 2225—2275 |
| Bank Małopolski | 3000 |
| Trzebinia | 3200—3100 |
| Ursus | 4750—5100 |
| Krakus | — |
| Tepege | — |
| Powsz. Bank Kred. | 375 |
| Ziemski Bank Kred. | — |

### Prawdopodobna zwyżka akcyj

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. Spodziewają się tutaj, że po dzisiejszym dniu wobec ukończenia płatności drugiej zaliczki na podatek majątkowy, przyjdzie do **umocnienia sytuacji na giełdzie efektów. Gotówka staje się widocznie płynniejszą** w związku z zastojem przemysłowym.

Stado GIEŁDZIARZY. Jeden z wyższych urzędników ministerstwa skarbu oświadczył w wywiadzie „Momentowi“:

„Wielkie operacje pieniężne na czarnej giełdzie zupełnie zamarły. Odbywające się zaś tamże drobne operacyjki nie są już niebezpieczne dla skarbu państwa, a przez to są tolerowane.

„Nadkomisarz Wiskowski nie będzie nadal zajmować się obławami na czarną giełdę, lecz z tem większą energją będzie badał i wykrywał różne, rozgałęzione gniazda nielegalne szmuglerów waluty za granicę, oraz przestępców, obmyślających nowe sposoby spekulacji walutą zagraniczną. Jest ocwiem 3000 ludzi, którzy żyli dotąd kosztem nielegalnych transakcyj na czarnej giełdzie i tych trzeba dalej kontrolować“.

### Giełdy zagraniczne

Praga, 25 lutego. (Tel. wł.) Tendencja silna, lecz spokojna. Notują: Amsterdam 1319—1321, Zurych 611—612, Londyn 152·25, Paryż 152·25—153, Medjolan 152·75—153, Nowy York 3532·50—3540, Wiedeń 0·0497·50, Budapeszt 0·08½, Warszawa 3·82—3·90, Bukareszt 19—19·05.

Zurych, 25 lutego. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna. Paryż silniejszy. Nowy York słabszy. Londyn utrzymany. Dalsza zniżka korony węgierskiej. Notują godzina 10·30 rano: Paryż 2515—2520, Londyn 2488—2489, Medjolan 2505—2510, Amsterdam 215·70—215·75 Nowy York 576 7/8, Chrystjanja 73·20—73·40, Kopenhaga 91·40—91·60, Belgrad 715—717·50, Budapeszt 0·01.20, Wiedeń 81·20—81·25, Warszawa 0·55—60, Praga 1677—1679.

Zurych, 25 lutego. Zamknięcie giełdy. Berlin —, Holandja 215·75, Nowy York 577, Londyn 24·89, Paryż 25·65, Medjolan 25·12, Praga 16·80. Budapeszt 0·0120, Belgrad 7·20, Bukareszt 3·10, Sofja 4·37, Warszawa —. Wiedeń 0·0081½, austr. korona stempl. —.

Londyn, 25 lutego. (Tel. wł.) Nowy York 431 7/16, Paryż 9870—9840, Praga 148 3/8, Zurych 2489, Medjolan 99 1/8. Wiedeń 307.000, Budapeszt 160.000, Kopenhaga 2718, Amsterdam 1153½. Bukareszt 790, Warszawa 39.000.000. Bruksela 114 1/8.

Nowy York, 25 lutego. (Tel. wł.) Tendencja chwiejna. Londyn utrzymany. Paryż i Bruksela silniejsze. Kopenhaga zyskała 3 punkty. Chrystjanja 6 punktów. Amsterdam słabszy. Notują w bankowych wstępnych transakcjach: Londyn 431·25—431·75, Paryż 435. Medjolan 434·75—434 50. Zurych 1733—1732 50, Kopenhaga 1598. Chrystjanja 1331. Amsterdam 3736. Praga 290·50. Wiedeń 0·14 1/16—0·14, Budapeszt 0·31. Bukareszt 55·25. Warszawa 0·001.10, Bruksela 380·50.

### Notowania marki niemieckiej

(Tel. wł.) W dniu dzisiejszym notowano markę niemiecką: w Nowym Yorku 0·22 za biljon, w Zurychu 1·30—1·32. w Pradze 7·95—8·02 za biljon, w Londynie 39,000.000. w Amsterdamie 0·61—0·61½.

## Zagraniczne konto Niemców wynosi 2 miljardy dolarów

Na ostatniem posiedzeniu komitetu rzeczoznawców w Paryżu, ustalono jednogłośnie wysokość zagranicznego konta Niemców. Wprawdzie komitet nie ogłosił jeszcze oficjalnego komunikatu, jednak „New York Herald“ donosi, że konto to ustalono na **2 miljardy dolarów.** — Donosi dalej „New York Herald“, że płynny kapitał Niemców, bez rezerw marki niemieckiej wynosi **640 miljonów marek złotych.**

## Przemytnictwo koni z Polski do Niemiec

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 25 lutego.** Jeden z dzienników porannych zwraca uwagę na przemytnictwo koni pełno i półkrwistych z Poznańskiego i Pomorza do Gdańska i do Niemiec. Wywóz koni, zwłaszcza reproduktorów, jest z Polski bezwględnie wzbroniony.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### Pogłoski o rewolucji komunistycznej w Bułgarji tendencyjnym fałszem

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 25 lutego. W związku z rozszerzanemi przez angielską agencję Reutera wiadomościami o wybuchu rewolucji komunistycznej w Bułgarji, ogłasza poselstwo bułgarskie w Paryżu komunikat, w którym jak najenergiczniej zaprzecza tym pogłoskom. Poselstwo stwierdza, że wiadomości, jakoby król Borys uciekł z Sofji na prowincję, a prezes ministrów oraz kilku członków gabinetu zostało zabitych, są **tendencyjnym fałszem.**

### Rząd francuski utrudnia cudzoziemcom grę na giełdzie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 25 lutego. „Journal Officielle“ ogłasza wiadomość, że wkrótce ukaże się rozporządzenie ministra finansów i spraw wewnętrznych, mocą którego od 1 marca będą mieli dostęp do francuskich papierów wartościowych tylko ci cudzoziemcy, którzy uzyskają u odnośnych władz odpowiednie legitymacje. Dziennik ten podaje, że wkrótce zostanie ponownie otwarta giełda produktów, a to na podstawie nowych przepisów, znajdujących się obecnie w opracowaniu.

### Olbrzymie mauzoleum dla ofiar trzęsienia ziemi w Tokio

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Paryż, 25 lutego.** Z Tokio donoszą, że **popioły i szczątki 33.000 ofiar z ostatniego trzęsienia ziemi w Tokio zostaną złożone we wspólnem mauzoleum.** Mauzolemu to zbudowane z żelazo-betonu we formie olbrzymiego posągu Buddy, **będzie wysokie na 100 stóp** i stanie na miejscu katastrofy.

### Wiece robotnicze w sprawie bezrobocia

**Warszawa, 25 lutego.** Niedzielne wiece, zwołane przez okręgowy komitet robotniczy PPS., **w sprawie bezrobocia i sanacji skarbu,** uchwaliły szereg rezolucyj, które domagają się między innemi natychmiastowego **wprowadzenia w życie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia,** oraz do czasu wprowadzenia tej ustawy w życie przyjścia z pomocą bezrobotnym **na mocy obowiązującej ustawy o zasiłkach.**

Rezolucje domagają się dalej **zwolnienia robotników** od stawek ubezpieczeniowych, a przerzucenie ich na barki tych przemysłowców, **którzy bez powodów koniecznych zamykają fabryki.**

### Obrady zjazdu kierowników warsztatowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego. Dnia 21 bm. odbył się w Warszawie zjazd **kierowników warsztatowych przedsiębiorstw tramwajowych i kolei dojazdowych.** Zjazd obradował nad sprawą **zwiekszenia wydajności pracy warsztatów** i po wysłuchaniu kilku referatów uchwalił szereg rezolucyj w tej sprawie. Między innemi zjazd uważa za wskazane wprowadzenie do warsztatu **systemu premiowego wynagrodzenia** dla pracowników, łącznie z nadzorem technicznym oraz wprowadzenie kontroli pracy, jaka jest konieczna dla wykonywania poszczególnych robót.

### Przełom w strajku dokowców w Anglji

**Londyn, 25 lutego (PAT).** Masowe zebranie robotników dokowych w Hull uchwaliło znaczną większością głosów **przyjąć propozycje pracodawców. Również robotnicy w New Castle, Liverpoolu i Bristolu oświadczyli się za zakończeniem strajku.**

## Po zamknięciu kroniki

WIELKI WIEC INWALIDOW. (s) Wczoraj w sali kino „Opieka“ obradował wielki wiec inwalidów który zagaił p. Foliszewski.

Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że Koło krakowskie liczy 1251 członków, z czego inwalidów 897, wdów 354. Następnie rozwinęła się dyskusja nad sprawozdaniem. Do zarządu wybrano: Olszewskiego, Widlińskiego, Tekielskiego, Babraja, Zwolińskiego, Dackowa, Kosteckiego, Kloskowa, Kozubka, Rauscha, Króla i Rotha. Dokonano także wyboru do komisji rewizyjnej.

P. Dackow odczytał jednomyślnie przyjętą rezolucję przeciw oddaniu przez Izbę skarbową kilku koncesyj na rzecz inwalidów z żydowskiego związku, motywując to tem, iż gen. dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie, za staraniem Koła i wyjątkowo dla nich zezwoliła na 20 koncesyj, z czego inwalidzi żydzi korzystają w 10%. Dalej protestują przeciw projektowanemu zamknięciu kinematografu „Opieka“ przez wydział budow. magistratu i żądają przejęcia tego kinematografu przez województwo krakowskie, oraz piętnują nietaktowne postępowanie członków warszawskiego Koła.

ECHA SAMOBOJSTWA BESARABOWEJ. — Ukraińcy w dalszym ciągu usilują rozdmuchać sprawę samobójstwa Olgi Besarabowej do rozmiarów olbrzymiej afery. Adwokaci lwowscy wnieśli w tej sprawie doniesienia karne przeciw policji państwowej z żądaniem ekshumacji zwłok samobójczyni w obecności rodziny, adwokatów, lekarzy i świadków.

W sprawie powyższej policja wyjaśnia, że ś. p. Besarabowa stała na czele wielkiej organizacji szpiegowskiej. działającej na terenie całej Polski. Afera ta szpiegowska ma być największą, jaką dotychczas w Polsce wykryto. Besarabowa osadzona w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa, nie chcąc wydać wspólników, popełniła, jak wiadomo, samobójstwo.

# Dział ekonomiczny

## Posiedzenie Rady gospodarczej

Warszawa, 23 lutego.

**(Minister Grabski o cenach artykułów zasadniczych — Dążność do obniżenia cen ziemiopłodów, węgla i żelaza. — Min. Kiedroń uważa kryzys przemysłowy za opanowany. — Rolnicy uważają ceny zboża za niskie. — Polityka zniżkowa ziemiopłodów jest konieczna).**

(PAT). Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Gospodarczej. Przewodniczył obradom prezydent ministrów, Wł. **Grabski**, który zagajając posiedzenie, oświadczył, że po przezwyciężeniu trudności finansowych, główny wysiłek rządu zwrócony zostanie **na zagadnienia gospodarcze**, a to tembardziej, że stabilizacja waluty **połączona jest zwykle z kryzysem w przemyśle** i wywołanym przez nią kryzysem cen, który zresztą u nas zaznacza się o wiele słabiej, niż w krajach, znajdujących się w podobnej sytuacji. Po silnej zwyżce cen w okresie poprzedzającym stabilizację marki, spadek cen jest rzeczą konieczną. Chodzi tylko o to, jakie ceny należy uważać za normalne, aby dążyć do ich stabilizacji na tym poziomie. Rząd zastanawia się obecnie nad tem, **jakie powinny być obecnie ceny normalne artykułów zasadniczych**, decydujących o poziomie innych cen w kraju, a więc przedewszystkiem cen **ziemiopłodów, węgla i żelaza**. Oddziaływać na poziom cen rząd zamierza zapomocą **polityki celnej i podatkowej**. Oddziaływanie na ceny za pośrednictwem tych środków dało już duże rezultaty. Dla regulowania cen zboża na giełdach krajowych, rząd utworzył **zapas specjalny** celem **rzucania go na rynek wewnętrzny** w razie zwyżki cen, na zagraniczny zaś w razie zniżki.

Minister przemysłu i handlu, **Kiedroń**, mówił o środkach, przedsięwziętych przez rząd, celem **zniżki cen węgla** i żelaza. Do stycznia b. r. ceny węgla u nas były znacznie niższe, niż zagranicą. Wskutek wysokiego wskaźnika drożyźnianego, wzrosły w styczniu bardzo znacznie koszta robocizny, co spowodowało znaczną zwyżkę cen węgla. Aby ją obniżyć, rząd poniósł daleko idące ofiary w postaci obniżenia podatku węglowego, ponieśli też ofiary przemysłowcy, obniżając ceny. Dało to w sumie możność obniżenia cen węgla o 30%. — Sytuacja w przemyśle po tej obniżce cen węgla **poprawiła się**. Celem całkowitego opanowania kryzysu zachodzi potrzeba, aby cena węgla **uległa dalszej zniżce o 15—20%**, gdyż wtedy dopiero zrówna się z ceną światową. Zarządzenia przedsięwzięte, pozwalają mieć nadzieję, że w krótkim czasie da się to urzeczywistnić. Obniżka o 30% cen węgla umożliwiła **obniżenie cen żelaza o 10%**. — **Obniżka** ta nastąpiła od 15 lutego b. r. Dotychczasowe obniżenie cen tych artykułów zasadniczych dla życia gospodarczego wpłynęło już dodatnio na całe życie przemysłowe w kraju. Szybkie opanowanie drożyzny w złocie tych artykułów prowadzi do mniemania, iż w ciągu najbliższych paru miesięcy kryzys w przemyśle będzie opanowany.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad przemówieniami przedstawicieli rządu, wzięli udział posłowie: Gościcki, Kwiatkowski, Staniszkis, Chełmoński, Zaręba, Malinowski, prof. Brzeski, Kempner, min. Ludkiewicz, Chrzanowski, Szydłowski, Kejman, wiceprezydent miasta Lwowa, Chlamtacz i inni. **Przedstawiciele rolnictwa** stwierdzili, że ceny zboża są u nas bez porównania niższe, niż przed wojną i domagali się ich zrównania z przedwojennemi przez zmniejszenie zbytniej konkurencji, dowodząc, że w każdym razie będą one niższe od cen na rynku światowym ze względu na konkurencję sąsiednich krajów rolniczych. Posłowie z **ugrupowań robotniczych** oświadczyli się za koniecznością dostosowania cen artykułów rolniczych do zdolności nabywczej konsumentów i stwierdzili, że w planie sanacyjnym rządu, polityka cen jest rzeczą najważniejszą. Ogólnie zgodzono się, że **polityka zniżkowa cen ziemiopłodów** w przeżywanym okresie przejściowym, **jest rzeczą konieczną**. Polityka rządu w dziedzinie cen węgla i żelaza, która już dała pozytywne wyniki, przyjęta została z uznaniem.

Następne posiedzenie Rady gospodarczej **odbędzie się we środę** 27 b. m. o godz. 10·30 przed południem. Poświęcone ono będzie w pierwszym rzędzie zagadnieniom polityki płac robotniczych.

## Panika w przemyśle włókienniczym z powodu cofnięcia kredytów

(Kor. wł. „Nowej Reformy").

Łódź 22 lutego.

**P. K. K. P.** odmawia obecnie udzielania kredytów towarowych i cofa obecnie rembursowe funtowe dla firm przemysłowych.

Fakty te wywołały wśród przemysłowców panikę, która jest aż nadto zrozumiała, gdy zważy się, że przemysł z jednej strony znajduje się w okresie największej kompresji świadczeń podatkowych (majątkowy, dochodowy); w obliczu konieczności dokonania jaknajwiększego wysiłku w celu subskrybowania akcyj Banku Polskiego, z drugiej zaś dotkliwie odczuwa brak środków obrotowych, tak bardzo pogłębiony na skutek długotrwałego zastoju.

Przemysł włókienniczy liczył na kredyty rembursowe, które były, nawiasem mówiąc, swego czasu intenzywnie forsowane przez P. K. K. P., to też z chwilą ich cofnięcia **znajduje się w sytuacji bez wyjścia.**

Bez jednoczesnego otwarcia nowych źródeł kredytowych, likwidacja kredytów rembursowych nastąpić nie może. Sprawa likwidacji tego rodzaju operacyj kredytowych musi być jedną z ostatnich, jakie będą likwidowane, a nigdy jedną z pierwszych.

Podobnie ma się rzecz z kredytami towarowemi, na które jest przemysł włókienniczy nieomal wyłącznie zdany, posiadając duże zapasy towarów na składzie, a nie wiedząc dokładnie, z jak wielkich kredytów uzyskiwanych korzystać będzie od chwili wprowadzenia w obieg weksli złotowych.

Wobec tego stanu rzeczy zwróciły się związki przemysłowe do P. K. K. P. z memorjałem, upraszając radę nadzorczą P. K. K. P. o wydanie odpowiednich zarządzeń, by ewentualnie konieczna redukcja, lub zmiana rodzajów kredytu nie została dokonana raptownie, lecz stopniowo i w ten sposób, by dawne formy kredytu jednocześnie zastąpione być mogły nowemi, odpowiadającemi zasadami, na jakich działalność swoją oprze przyszły Bank Polski.

## Sytuacja w okręgu Bielsko-Biała

(Koresp. wł. „N. Reformy").

Biała, 23 lutego.

Podobnie, jak przemysł całej Polski, tak też przemysł okręgu bialskiego znajduje się w nadzwyczaj ciężkiem położeniu, spowodowanem bezpośrednio częściowem likwidowaniem udzielania kredytów krajowych na cele przemysłowe, nieomal zupełnym brakiem kredytów zagranicznych, silnem zmniejszeniem się popytu na wyroby fabryczne w kraju, wreszcie zwyżką kosztów produkcji a szczególnie robocizny.

To też większość firm ogranicza pracę w fabrykach do 2—3 dni w tygodniu, a przewidują, że w razie, gdy sytuacja nie ulegnie zasadniczej zmianie, lub też nie znajdą się środki zaradcze, nawet najpoważniejsze przedsiębiorstwa będą zmuszone zamknąć całkowicie swoje zakłady. Dlatego też wypowiedziano robotnikom pracę na 14 dni.

Przemysł włókienniczy, żelazny i maszynowy Bielska, Białej i najbliższej okolicy zatrudnia około 16.000 robotników.

Przeciętna płaca dzienna robotnika kwalifikowanego (tkacza, odlewacza żelaza, tokarza i t. p.) wynosiła w ostatnim tygodniu 8 do 10 miljonów, czyli około **6 franków szwajcarskich dziennie**, podczas gdy **zarobki przedwojenne** tych kategoryj robotników wynosiły **tylko około 4 franków szwajc. Robotnicy niewykwalifikowani** otrzymują obecnie **3—3 ½ frank.**, wobec 2—2½ w r. 1914.

Od końca stycznia liczba robotników wzrosła w złocie blisko 50%.

Przemysłowcy, dążą do obniżenia wygórowanych płac robotniczych, lecz spotykają się ze stanowczym sprzeciwem organizacyj robotniczych.

Sytuacja jest poważna, chodzi bowiem w pierwszym rzędzie o to, by za wszelką cenę nie dopuścić do większego bezrobocia.

## Z targów drzewnych

(Kor. wł. „Nowej Reformy").

Gdańsk 20 lutego.

Zastój trwa w dalszym ciągu. Po okresie ułatwionego inflacją eksportu, kiedy towar każdej jakości znajdował odbiorców, obecnie żądają jedynie materjałów pierwszej jakości, przyczem tendencja cen jest w dalszym ciągu zniżkowa. Płacą za metr kubiczny materjału stolarskiego dębowego „franco" granica polsko niemiecka 4 i pół zł. Ceny podkładów sosnowych wynoszą około 4 sh., w dębowych nie dokonuje się żadnych tranzakcyj.

Konjunktury eksportowe dla rynku polskiego są w dalszym ciągu słabe, wskutek ciągle jeszcze nadzwyczaj wysokich frachtów drzewnych.

Równocześnie dowiadujemy się o zawarciu przez Czecho-Słowację z Niemcami układu o wyjątkowo ulgowe taryfy towarowe dla eksportu drzewa ze Słowaczyzny do Holandji i Anglji.

Wskutek tego eksport drzewa ze Słowaczyzny do Anglji już znacznie się powiększył w ostatnich czasach.

Ceny wewnętrzne w Polsce, zwłaszcza w Małopolsce, spadły znowu i oddaliły się jeszcze bardziej (ku dołowi) od poziomu przedwojennego.

## Czy nie lepiej odrazu wybudować mur chiński między Polską a zagranicą?

(b) Jak się dowiadujemy z kół przemysłowych, odmawianie wiz zagranicznych technikom, wermistrzom, ekspertom i członkom zarządów różnych przedsiębiorstw w Polsce na przyjazd do Polski, względnie na dłuższy pobyt w Polsce, zupełnie nie ustaje, lecz raczej jakby żywiołowo się wzmaga. Jest to polityka wręcz zabójcza dla naszego stosunku z zagranicą, od której właśnie teraz potrzebujemy wydatnego przypływu kapitałów dla uruchomienia przemysłu, niemniej jak sił fachowych dla ulepszenia jego sprawności.

## Nowa placówka przemysłu

### (Fabryka celulozy i papieru w Zagorzu)

W maju 1923 r. z inicjatywy znanego magnata naftowego, p. Franciszka Bruggera, oraz p. B. Seidmanna, gen. dyrektora francuskiego Towarzystwa naftowego „Silva Plana", przystąpiono do budowy fabryki celulozy i papieru na 21-morgowym terenie w Zagórzu, położonym między rzeką Osławą i Sanem.

Fabryka ta wytwarzać będzie dziennie 30.000 kg celulozy, wybielanej niewybielanej, 20.000 kg papieru rotacyjnego, 15.000 kg papieru kancelaryjnego, oraz 3.500 kg waty bezdrzewnej. Z tej ilości pokrywać będzie swe zapotrzebowanie ministerstwo spraw wojskowych na cele wyrobu amunicji. **Jako surowiec służyć będzie wyłącznie drzewo**

Fabryka posiada własny tor przemysłowy, ciągnący się na terenie fabrycznym na długości 2.000 m. Uruchomienie fabryki nastąpi częściowo w lipcu, całkowicie zaś w październiku 1924 r.

Chcąc sobie uzmysłowić znaczenie nowej placówki, musimy sięgnąć do dat naszego przemysłu papierniczego, który, wedle sprawozdania ministerstwa handlu i przemysłu za 1922 r., przedstawia się następująco:

Produkcja celulozy wynosi 17.500 tonn, gdy zapotrzebowanie tylko na cele papiernicze sięga 42.000 tonn, co daje deficyt w wysokości 58·4 proc., bez uwzględnienia zapotrzebowania celulozy na cele wojskowe. Produkcja papieru wynosi według tego sprawozdania 42.000 tonn, konsumcja natomiast 113.000 tonn, czyli pozostaje niedobór w wysokości 62·9 proc.

Dnia 24 stycznia b. r. odbyło się konstytuujące Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej fabryki celulozy i papieru Zasław—Zagórz, na którem wybrano prezesem Rady nadzorczej p. F. Bruggera, prezesem Zarządu p. B. Seidmanna.

## Kronika ekonomiczna

(rom) **CIĄGLE CHMURY NA ŁÓDZKIM HORYZONCIE.** Konferencja odbyta w Inspektoracie pracy w Łodzi dnia 21 b. m. między przedstawicielami Związków zawodowych a przemysłowcami w sprawie 34 procentowej podwyżki jednostki w akordzie nie doprowadziła do porozumienia. Przemysłowcy zaproponowali, jako punkt wyjścia z obecnej sytuacji, przeliczenie obecnej produkcji i ewentualne zmiany zarobków uzależnić od wyniku obliczeń. Przedstawiciele Związków robotniczych stanowczo oświadczyli, iż podpisane w tym układzie płac przez obie strony minimalne stawki dla poszczególnych grup pracy są bezwzględnie obowiązujące i przemysłowcy muszą zastosować do jednostki w akordzie przyznaną podwyżkę w wysokości 34 proc.

Możliwe jest jednak kompromisowe załatwienie sprawy, gdyż dotyczy ona stosunkowo niewielkiej grupy robotników, tak, iż jest nadzieja, że związki robotnicze nie zechcą wywoływać nowego przesilenia, rujnującego i tak silnie wycieńczony nasz organizm gospodarczy.

(rom) **WARSZAWSKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W WALCE O PŁACE ROBOTNICZE.** W warszawskim przemyśle włókienniczym wybuchł zatarg na tle domagania się ze strony robotników dodatku 32 proc. Dnia 19 b. m. zastrajkowało 6 fabryk z ogólną liczbą robotników około 250. Pozatem wstrzymano pracę w kilkunastu warsztatach. Zatarg jednak nie ma charakteru ostrego, gdyż już 20 b. m. kilka firm i mniejszych warsztatów załatwiło sprawę polubownie. Wobec tego, że większość robotników jest za przerwaniem strajku, należy przypuszczać, że w najbliższych dniach zatarg zostanie zlikwidowany.

(rom) **Z KRYZYSU W PRZEMYŚLE METALOWYM.** W związku z trudnym stanem krajowego rynku żelaznego nastąpiło, jak wiadomo, znaczne ograniczenie ruchu w fabrykach metalowych. I tak ograniczone zostały: Huta Bankowa, Zawiercie, Częstochowa, Zakłady Starachowickie i Ostrowieckie. Płaca robotnicza w zakładach tych będzie stosowana w złotych podług skali przedwojennej.

**KRYZYS PRZEMYSŁOWY W LUBELSZCZYŹNIE.** W województwie lubelskiem było w dniu 15 b. m. fabryk całkowicie unieruchomionych **sześć**, pracujących przy zredukowanej liczbie dni 8, przy redukcji robotników 8, liczba robotników pozbawionych pracy wynosiła 866 osób, liczba robotników pracujących przy zredukowanej liczbie dni 610.

**OSTATNI TERMIN ZAPŁATY PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Dziś (25 lutego) upływa ostatni dzień zapłaty I-szej raty drugiej zaliczki podatku majątkowego.

**WEZWANIE ZIEMIAN DO SUBSKRYPCJI NA BANK POLSKI.** „Gazeta Warszawska" zamieszcza wezwanie do ziemiaństwa i zamożniejszych włościan, nawołujące do subskrybowania akcyj Banku Polskiego. Dotychczasowy przebieg subskrypcji wykazuje przewagę pracującej inteligencji, natomiast brak ziemiaństwa. Niepokrycie kapitału Banku emisyjnego w drodze subskrypcji wewnętrznej, może wytworzyć za granicą przekonanie, iż społeczeństwo polskie nie jest zdolne do decydującego wysiłku w dziedzinie uzdrowienia finansów.

**ZMNIEJSZENIE DEFICYTU KOLEJOWEGO.** Z Warszawy donoszą: ministerstwo kolei żelaznych zgodnie z okólnikiem, układa preliminarz budżetowy na każdy poszczególny miesiąc. Za miesiąc marzec w preliminarzu tym deficyt kolejowy, który w miesiącach r. z. tak bardzo obciążał nasz budżet państwowy, spadł do bardzo niewielkiej stosunkowo sumy kilku miljonów franków złotych, która-to suma niewątpliwie będzie pokryta przez dochody, uzyskane z obligacyj kolejowych. Ogólne dochody na miesiąc marzec przewidziane są około 50 miljonów franków złotych, rozchody zaś na około 57 miljonów franków złotych. W pozycjach rozchodowych znajdują się preliminowane około 6 miljonów franków złotych na inwestycje, które nie będą pokryte, o ile wykonanie miałoby pociągnąć jakiekolwiek dotacje ze strony skarbu państwa.

**POSTOJOWE KOLEJOWE PODCZAS ŚWIĄT.** Dyrekcja kolejowa zawiadomiła przemysłowców, że podczas niedziel i świąt będą podstawiane na bocznice przemysłowe wagony, za które fabryki, chociaż w dniach świątecznych nie pracują, muszą płacić postojowe, idące w bardzo poważne sumy. Zarządzenie to sprzeczne jest z ustawą o spoczynku niedzielnym; ponadto zaznaczyć należy, że gdyby władze kolejowe zmuszały bezwzględnie do wyładowania ładunków w dniach świątecznych, wówczas naraziłyby przedsiębiorstwa na ogromne koszta, albowiem fabryki musiałyby stale zatrzymywać ludzi tylko do wyładowania wozów i to w większej liczbie, bo nie jest wiadomem, jaka ilość wozów nadejdzie. W rezultacie powiększyłyby się koszta produkcji, co nie wpływa chyba na potanienie towarów. Związek przemysłowców w Krakowie zaprotestował przeciw temu zarządzeniu.

**PODWYŻSZENIE OPŁAT STEMPLOWYCH.** — Z uwagi na to, że przeciętny kurs franka złotego za okres od 1 do 7 lutego b. r. w stosunku do kursu franka złotego z 1 do 7 stycznia b. r., miarodajnego przy ustalaniu stawek opłat stemplowych za luty b. r. wzrósł w przybliżeniu o 34%, opłaty stemplowe ulegną odpowiedniej podwyżce z dniem 1 marca b. r. opłata od zwykłego podania wynosić będzie 3,860.000 mkp. za I. arkusz, a po 770.000 mkp. za każdy arkusz następny i każdy załącznik. Opłata od zwykłego świadectwa wynosić będzie 3.800.000 mkp., opłata od weksla „in bianco" 13.500.000 mkp., od duplikatu albo odpisu rachunków, jeżeli od oryginału uiszczono opłatę procentową, plus 320.000 mkp. Opłata od czeku pozostanie w dotychczasowej wysokości 10.000 mkp. Rachunki i kwity nie podlegają opłacie, jeżeli należytość w nich wyrażona nie przekracza 1.600.000 mkp.

(Z) **KREDYTY FRACHTOWE.** Dyrekcje kolejowe przyznają obecnie kredyty frachtowe tylko tym firmom, które taką samą kwotę subskrybują na obligacje kolejowe. Na pierwszy rzut oka widać, że to się równa zupełnemu zawieszeniu kredytów frachtowych i to w czasie, gdy niema obawy dewaluacji takich kredytów, a kolej ma przydzielony sobie kapitał obrotowy w wysokości 35 miljonów złotych.

(Z) **ZNACZNA PODWYŻKA STAWEK CELNYCH NA RYŻ, OWOCE, KAWĘ, HERBATĘ, ŚLEDZIE I T. D.** Rozporządzeniem prez. Rzeczypospolitej z 9 b. m. ustalone zostały następujące zmienione stawki celne za 100 kg we frankach zł.: ryż 8, owoce i jagody świeże, solone, moczone, oprócz oddzielnie wymienionych 25, pomarańcze i pomarańcze świeże 5, kasza surowa 90, kawa palona i mielona 140, surogaty kawy 14, herbata wszelka, oprócz wymienionej w p. 2 370, herbata cegiełkowa czarna i zielona, herbata mate brutto 150, drożdże prasowane 60, ocet w beczkach i beczułkach 40, w innych naczyniach 80, śledzie solone 15, śledzie wędzone 20, żelatyna, klej do apretur i t. p. 190, świece 70.

(rom) **ZALEŻNOŚĆ POLSKIEGO EKSPORTU WĘGLA OD CZECHO-SŁOWACJI.** Wiedeńscy fachowcy podnoszą, iż jedną z przyczyn trudności węglowych Austrji, jest stałe utrudnianie eksportu polskiego węgla do Austrji przez Czecho-Słowację nietylko taryfami różniczkowemi. Czesi umieli mianowicie wykorzystać nasze ciężkie położenie gospodarcze pod względem braku wagonów i w narzuconym nam układzie uzależnili możność eksportowania przez nas węgla do Austrji od dostarczenia przez nich środków przewozowych, zapewniając sobie w ten sposób pierwszeństwo co do zbytu i cen. Także Austrji nie wolno posyłać wagonów próżnych do Polski po węgiel bez zgody Czechów. Za dzień i wagon każdy sobie Czesi płacić przez Austrję po 3 franki złote 50.

Czyż nie zdobędziemy się na odpowiednie retorsje, by zmusić Czecho-Słowację do mniej złośliwego postępowania, jeśli zwyczajne dyplomatyczne interwencje nie wystarczają?

**W SPRAWIE ZBIOROWYCH ŚWIADECTW POCHODZENIA.** Jak Związek przemysłowców w Krakowie oraz Izba handlowa i przemysłowa informuje, ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia, iż w chwili obecnej nie widzi ono możności stosowania do towarów polskich, wysyłanych za granicę, zbiorowych certyfikatów pochodzenia, a zwłaszcza wystawianych in blanko. Natomiast ministerstwo przemysłu i handlu nie stawiałoby przeszkód, by na towary polskie, znajdujące się już za granicą, a przeznaczone do wysłania dalej do innych krajów, były wystawiane świadectwa pochodzenia przez miejscowe polskie placówki dyplomatyczne lub konsulaty; zaznacza jednak, iż [illegible] jest dotychczas rzeczą dostatecznie wyjaśnioną, czy odnośne kraje, do których ma być skierowany odnośny towar, zechcą uznawać takie świadectwa. W każdym razie, zaznacza ministerstwo, iż wzajemności w takich wypadkach stosować nie mogłoby, t. j. nie uznawałoby certyfikatów wyż wymienionego rodzaju dla towarów zagranicznych, przychodzących do Polski. W tej materji poczyni Związek przemysłowców dalsze kroki.

(rom) **PRZED ZWYŻKĄ RUMUŃSKICH OPŁAT CELNYCH.** Jak się dowiadujemy, w połowie lutego ma nastąpić ogólna zwyżka ceł na towary importowane do Rumunji w pierwszym rzędzie na wyroby tekstylne, buty, szkło, meble, wyroby kościane. Zwyżka ta wywołana jest poczęści obniżeniem kursu leja, które doprowadziło, iż dotychczasowe cła nie chroniły w dostatecznej mierze rodzimego przemysłu rumuńskiego przed zagranicznym importem — poczęści zaś przez wybujały system protekcyjny, stosowany przez rząd rumuński w stosunku do własnego przemysłu. Zwyżka ceł rumuńskich, bez względu na jej przyczyny, jest dla nas wysoce nieprzyjemną, gdyż jest to jeden z nielicznych na razie naturalnych targów zbytu dla naszych fabrykatów, zwłaszcza tekstylnych.



## U Edison'a

Kilka dni temu obchodził wielki wynalazca, Edison, dzień urodzin, które miały miejsce 77 lat temu. Jak zwykle od dwudziestu lat, przyszedł do swego biura o godz. 8 rano i polecił sekretarzowi żadnego gratulanta nie puszczać, a nawet odłożyć słuchawkę telefoniczną, by mu nikt nie przeszkadzał w normalnej pracy.

U sekretarza zgłosiło się jednak wielu reporterów i korespondentów zagranicznych pism, prosząc o przyjęcie ich. A gdy Edison przy swym zamiarze obstawał i z nikim nie chciał mówić, kazali mu oświadczyć, że tak długo nie ruszą się z przedpokoju, jak długo nie użyczy im krótkiej chociażby rozmowy. Wobec tego zdecydował się twardy solenizant na koncesję i, zamiast o 6-tej wieczorem postanowił już o godz. 5-tej zakończyć pracę, by pogadać z dziennikarzami, którzy go zarzucali rozmaitemi pytaniami. — Edison odpowiadał krótko i węzłowato, nie puszczając się na żadne dyskusje, oświadczając przedewszystkiem, że czuje się równie świeżym i zdrowym jak przed laty 30-tu i ma jeszcze większą, niż wówczas ochotę do pracy, gdyż czeka nań rozwiązanie pilnych zadań, a już czasu nie będzie może na to tyle, co dawniej... „W każdym razie — mówił — może się zbytnio nie pomylę, licząc, że pociągnę jeszcze jakie 10 lat. Byłem wszak całe życie abstynentem, prowadziłem zawsze regularny tryb życia, nie przeciążałem żołądka niepotrzebnym balastem i nie cierpię na żadną organiczną słabość".

W dalszym ciągu rozmowy dał Edison wyraz swej nieufności w dalsze, oczekiwane, postępy techniki i fantazji młodszej generacji, o których sądzi, że pozostaną w sferze romansów i nie doczekają się realizacji, jak n. p. komunikacja z planetami. Jest nawet przekonany, że telefonja bez drutu nie zastąpi nigdy zwykłego telefonu i telegrafu, tak, jak statki powietrzne nie wyprą nigdy starych środków lokomocji.

Znakomity uczony odwiedził odbywającą się obecnie w Nowym Jorku 16 elektrotechniczną wystawę, na której powszechną uwagę zwrócił aparat, **nazwany** przez wynalazcę „**elektrycznym detektywem**". **Jest to mały automat**, służący do **zabezpieczenia kas i skrytek kosztowności przed włamaniem**. Aparat, połączony elektrycznie z kasą, do której się włamuje rabuś, oddaje kilka strzałów alarmowych i równocześnie fotografuje włamywacza. W **mowie** swej na otwarciu wystawy zaznaczył **Edison**, że technice uda się wkrótce ułatwić pracę ludzką tak dalece, że w Ameryce będzie można zaprowadzić 4-godzinny dzień roboczy.

## Śpiewający Lenin

W paryskiej „Grande Revue" opowiada Tatjana Alexinsky o epizodzie, jaki się wydarzył raz u niej na przyjęciu, w którem wziął udział Lenin wraz ze swą małżonką. Jeden z gości śpiewał Romanse Czajkowskiego, poczem Lenin prosił go, by zaśpiewał coś rewolucyjnego, a gdy się prośbie stało zadość i całe towarzystwo zanuciło socjalistyczną piosenkę, począł także śpiewać i Lenin, wykazując wprawdzie niezły materjał głosowy, lecz równocześnie zupełny brak słuchu muzykalności, skutkiem czego niemożliwie detonował.

To go jednak wcale nie zbijało „z pantałyku". Gdy jedna z pań zachwyciła zebranych wielce artystycznem odśpiewaniem pewnej arji, Lenin, jakby zazdroszcząc jej laurów, począł śpiewać jakąś rzewną, rosyjską piosenkę ludową nie tylko zupełnie fałszywie, ale całkiem chłodno i bez jakiegokolwiek wyrazu. Mimo tego wsłuchiwała się weń jego małżonka z zachwytem i po skończeniu nieudałego koncertu, odezwała się w uniesieniu: „Co za wspaniały głos posiada nasz Władimir Iljicz! Prawdziwą rozkoszą jest słuchać tego śpiewu".

Lenin mało jednak zważał na pochwały, czy ich brak i śpiewał sobie w dalszym ciągu, jakby nikogo więcej w salonie nie było, a później zaczął opowiadać różne pocieszne historje, które w każdym razie więcej dały przyjemności zebranym, niż poprzedni występ.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.



W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.